

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. — Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewierocni i miesięczni a dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego królewskiej Wysokości księciu Amadeuszu, księżciu Aosty, żałoba Dworu od środy dnia 22 stycznia b. r. począwszy przez dni dwanaście z następującą zmianą: przez pierwszych sześć dni, od 22 aż włącznie do 27 stycznia, żałoba ciężka a przez następnych sześć dni, od 28 stycznia aż włącznie do 2 lutego, żałoba lżejsza.

Minister skarbu zamianował dla okręgu krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie starszego inspektora podatkowego Dymitra Tańczuka, sekretarzem skarbowym, a inspektora podatkowego, Longina Rzepeckiego, starszym inspektorem podatkowym.

Minister handlu zamianował starszego kontrolera pocztowego we Lwowie, Ryszarda Walchera, starszym zarządcą poczty w Przemysłu.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: tymczasowego nauczyciela Sebastjana Mściwujewskiego, w Rzęśnie polskiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Rzęśnie polskiej; stałego nauczyciela młodszego, Franciszka Płaczkę, w Niepołomicach stałym nauczycielem młodszym czteroklasowej szkoły etatowej w Niepołomicach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 stycznia

Najzupełniej zadawalający wynik konferencyi ugodowych jest faktem tej miary, iż dla należytego jego ocenienia potrzeba wziąć na uwagę ogólny roz-

wój życia konstytucyjnego w Austrii, niemniej rozwój stosunków przedlitawskich, z uwzględnieniem przedewszystkiem kwestyi narodowościowej. Słowa Monarchy, iż konstytucya powinna być narzędziem wewnętrznego pokoju, stały się błogą rzeczywistością. Wypływa to z natury rzeczy, iż urzędzenia konstytucyjne i swobody, jakimi obdarzyły one stronnictwa, musiały wyprowadzić na jaw ostrzejsze starcia między pojedynczymi stronnictwami. Każde z nich domagało się dla siebie praw, bez należytego uwzględnienia życzeń i żądań drugiej strony. Pośród zaś licznych kwestyj bieżącej doby, najtrudniejszą dla Austrii była kwestya narodowościowa, która, jak wiadomo, spowodowała jak najwięcej krytycznych zawikłań, a oddziaływała także na wewnętrzne stosunki organizmu państwowego, nigdzie zaś w wyższym stopniu, jak w Czechach.

Pomimo, że szczegółowy przebieg konferencyi trzymany był w tajemnicy, co przyczyniło się niemało do ich pomyślnego przebiegu, to wszakże jest wiadomem, że na tych obradach, obok szczęśliwego i trafnego kierownictwa, zmanifestował się w całej pełni zmysł polityczno-praktyczny, który powszechnie uznano obudzić musi; wszyscy uczestnicy bez wyjątku zasłużyli sobie na szczerą wdzięczność ludów austriackich. Osiągnięte porozumienie co do wzajemnych narodowych dążeń, daje im należyłą ochronę, tak na polu administracyi, jak w zakresie szkoły i sądownictwa.

Poruszono także i załatwiono kwestyę narodowych kurjów w sejmie czeskim. Już w chwili, gdy wzięto pod rozwagę stosunki realne, pokazało się, że porozumienie i zbliżenie jest możliwem. Podstawą jednakże wyrównania różnic było przenikające obie strony przeświadczenie, iż obydwie narodowo-

ści w Czechach mają przeznaczenie wspólnego pożytku, i że przywrócenie pokoju jest zarówno w ich interesie, jak w interesie całego państwa. Reprezentanci czescy oddali niezawodnie niepomierne usługi interesom swego kraju i swej narodowości, oceniając przychylnie życzenia Niemców, a przewodcy niemieccy spełnili najlepiej swój obowiązek przez to, iż zgodzili się chętnie na uprawnione żądania Czechów.

Długą i znużającą była droga wiodąca do osiągnięcia pożądanego celu, ale dziś każdy przyznać musi, iż zawarcie pokoju między dwoma wielkimi stronnictwami, należy do najszczęśliwszych i najrzadszych zwrótów na polu wewnętrznej polityki. Że cel do osiągnięcia był trudny, o tem świadczy historia państw wszystkich, to więc, czego obecnie dokonano, jest rezultatem długoletnich przygotowań, a przedewszystkiem wynikiem zaufania we własne siły, jakie ożywia politykę hr. Taaffego i tej niezłomności zasad, jaka jest wybitną cechą panującego systemu.

W obecnej chwili nie chcemy przypominać, jak to namierzenie stronnictwa występowało przeciw Ministerstwu hr. Taaffego. Prezes gabinetu posiadał jednak Najwyższe zaufanie i przejęty był na wskroś patriotycznym uczuciem. Silnemu swemu charakterowi, szczeroci swych tendencyj ma hr. Taaffe do zawzięcia, iż mógł dokonać najtrudniejszej misji, jaką w ogóle kiedykolwiek spełnić miał mąż stanu na polu wewnętrznej polityki. Poważanie, jakie umiał zdobyć sobie hr. Taaffe zarówno u swych przyjaciół jak przeciwników, dodawało mu siły do podjęcia i przeprowadzenia rozjemczego zadania. W tej pracy znalazł poparcie także u innych członków Ministerstwa, którzy powodują się wyłącznie obowiązkami swego

urzędu i względami na interesa Państwa.

Tak tedy hr. Taaffe dokonał tego, co wydawało się prawie niemożliwem do osiągnięcia: utowrania i utrwaleń wewnętrznego pokoju. Od lat trzydziestu blisko istnieje konstytucya austriacka. Od lat trzydziestu blisko wreszcie spór narodowościowy, tworząc zaporę dla rozwoju sił wewnętrznych Państwa. Zatarę trzydziestoletni już ukonieczony, a nawa państwową doprowadzona do bezpiecznej przystani. Jest to — jeszcze raz powtarzamy — zasługą hr. Taaffego. Odtąd życie publiczne w Austrii będzie rozwijać się bez żadnej zapory, a ludność dozna tego uczucia pewności siebie, jakiego dotychczas częstokroć, niestety, była pozbawiona. Ustępują pesymizm i powątpiewanie, a proces długoletnich walk, sporów i zatargów już w Austrii zamknięty. Świadome swych sił, kroczy Państwo w przyszłość, silne wewnętrznym pokojem. Wierne spełnienie obowiązków ze strony kierujących czynników, ofiarność ludności, znalazły przynależną nagrodę. Przywrócenie pokoju wewnętrznego, to zwycięstwo idei austriackiej.

Konferencye ugodowe.

O ostatniem posiedzeniu konferencyi ugodowej zamieszczają dzienniki wiedeńskie następujące szczegóły: Po zweryfikowaniu uchwał powziętych na poprzednich posiedzeniach oraz sporządzeniu i podpisaniu protokołu, powstał przez gabinetu hr. Taaffe celem wyrażenia w słowach nadzwyczaj gorących swej radości z powodu pomyślnego przebiegu rokowań. Powiodło się wreszcie — powiedział on — osiągnąć cel, do którego dążyli od lat wielu wszyscy rzetelni patrioci. Zawdzięczać to należy współdziałaniu każdego z osobna z uczestników konferencyi, bo każdy z nich swem poświęceniem, umiarkowaniem zapatrywaniem się na stosunki,

9)

Z SENNEGO PRZYPOMNIENIA

(Rok 1852.)

(Ciąg dalszy).

Siedziałem zwrócony twarzą do pań, oparty o dubeltówkę. Marynia tuliła się pieczołowicie do matki obejmując ją ręką w pól. Z tajoną rozkoszą wpatrywałem się w matkę i córkę. Podobieństwo było zadziwiające. Proste, gładkie czoła, nosy w jednym miejscu naznaczone ledwo dojrzaną wypukłością, usta małe, dolne wargi nieco odchyłone — owale twarzy te same. Z niebieskich oczu matki patrzyła słodycz i łagodność, z oczu córki energia i stanowczość ojca. Rozmawialiśmy wesoło o podróży do Radomia i Ulanowie.

— Pierwszy raz w życiu czuję się szczęśliwym — zawołałem raptownie.

— Pragnę by panu było tak u nas dobre jak u własnej matki — dodała pani Ulanowska.

Prawdę powiedziałem, nigdy jeszcze nie czułem się tyle szczęśliwym. Budzące się uczucie wypełniało mi serce bezmierną radością, upojeniem rozkoszy.

Przezuwałem wzajemność, odgadywałem ją w oczach dziewczęcia i w jej pieczołowitem tuleniu się do matki.

Wpadliśmy w zacienioną aleję. Zapach kwitnących lip, brzęk pszczoł i wietrzyk przeciągający od Świętokrzyskich gór, spojżenia Maryni, jej błada twarzyczka, odchylające się do śmiechu usta... zlewało się w jedną ca-

łość, w jeden obraz — a raczej rozkoszny sen.

Marynia oparła głowę na ramieniu matki patrząc na mnie. Znalaliśmy się od kilku godzin, a mnie się zdawało że się znamy wieki.

Zajechaliśmy przed werandę. Walek w porę doleciał odebrać konie.

Na werandzie stał pan Ulanowski.

— Cóż moja Zochna — odezwał się wyciągając do żony ręce — bardzo spracowana? Przyciągnął ją do siebie i pocałował.

Pani Zofia zapłonila się jak szesnastoletnia panienka.

Dziś sobie przypominam, że czasy romantyzmu u nas miały w sobie wiele z „Pawła i Wirginii“ i z „Malwiny“ czyli domysłowości serca.

Zasiedliśmy do śniadania. Pani Zofia zdawała raport z wyprawy na folwark. Skarżyła się na Wronską, szafarkę, usprawiedliwiając nieco Wronskiego.

Pan Kajetan z lekką bronią szafarki a dużo niechęci okazywał jej mężowi.

Pani Zofia zrobiła uwagę, że mężczyźni zwykle bronią kobiet.

Pan Kajetan śmiał się, dowodząc, że Wronska była skończoną wroną, my zaś utrzymywaliśmy z zapałem, że najświętszym obowiązkiem mężczyzny bronie niewiasty. Pan Kajetan pomagał nam, rozdmuchując zrzęcznie ogień naszych uniesień.

Miałem wymowę Marynia ukradkiem, aby nie zwrócić uwagi ojca i brata, wpatrywała się we mnie. Czułem promienie jej oczu na mej jaśniejącej szczęściem twarzy. Pani Zofia słuchała naszych wywodów z łagodnym uśmiechem, wrodzonej jej słodyczy i dobroci.

Miłość, uczucie, serce... stanowią niestający temat. Po nad tem wszystkim panowała kobieta, jak królowa — bogini istota nieodgadniona, tajemnicza. Puch marny, bohaterka, wietrznicza i święta.

Po śniadaniu, Marynia z matką wyszły do swych pokoi, ja ze Stasiem przez ogród do stawu na Łódkę. Za umiejętność kierowania Łódką i robienia wiosłem, oddałbym wszystkie skarby świata.

Ogród a raczej park o wielkich świerkach i grabowej alei, zakończony był obszernym stawem. Na środku, z niebieskawych wód, wynurzała się wysępka, otoczona białą brzozią, której zielone warkocze kapały się w wodzie, w głębi olbrzymi jesion.

— Wiesz Stasiu, że tu jest ślicznie — odezwał się zachwycony.

Łódka była łańcuchem przywiązana do dębowego koła.

— Skakaj — dał rozkaz Staś, ściągając łańcuch i odpychając Łódkę piersiami.

Wskoczyłem, zachwiałem się i usiadłem.

— Władek, wytrzeszczaj oczy i uważaj. Zapanłem oddech w piersiach. Staś pochwycił wiosła, pokazując mi, jak ich używać.

— Rozumiesz? — spytał. — Teraz ty weź jedno wiosło i pracuj ze mną. Wolno, wolno — dobrze... Bierz drugie i wiosłuj sam, ja będę tylko komenderował. Patrz, na wysępce między starą brzozią a olszą, wije się drożyna, kieruj Łódkę tak, abyśmy do niej przybili. Wiosła powinny tylko muskać wodę. Dobrze, śmiało!..

Pracowałem w pocie czoła, Staś pochwycił warkocze brzozy, Łódkę pociągnął, przybiliśmy do brzegu.

Szliśmy wydeptaną drożyną wśród krzaków leszczyny i małych, cienkich brzozek do olbrzymiego jesiona. Świegot ptaków napełniał wesołością wysępkę.

— Rozkosznie — zawołałem — bosko, cudownie! Rzuciłem się na darniową ławeczkę, zbudowaną u stóp jesionu.

— Wiele razy — mówił Staś — uda się nam wykraść cioci zakazaną książkę, tutaj uciekamy. Szczęściem, ciotka nie umie pływać.

— Któż jest ta wasza ciotka?

— Wielka figura. Naprzód jest to stryjeczna siostra ojca, dalej wdowa, bezdzietna i bogata. Kocha ojca, mamę chce krótko trzymać, do mnie ma skłonność. Ojcu przyjechała pieniądze, a że w okolicy mówią, że jest wykształcona i bardzo dystyngowana, nadaje naszemu domowi ton i dużo blasku. Zadzroszczą nam jej; bliżsi krewni radziby ją porwać. W domu boją się jej wszyscy, oprócz mnie. Marynia najwięcej.

Musiała się na mej twarzy malować wyraźna niechęć do ciotki, gdyż Staś zawołał:

— Jest to bardzo dobra osoba, czuła, szlachetna. Nie lubisz jej dla tego, że się Marynia jej boi.

Zmieszkałem się, i chcąc odwrócić od siebie uwagę:

— Stasiu — rzekłem błagalnie — „Księżnę“ Suego, wykradniesz?

— Z pewnością! — zawołał — niech tylko ciotka skończy czytać. Wtedy ani się spozstrzeże. Będziemy czytać razem tutaj pod tym jesionem, — zgoda?

Uściskałem przyjaciela, przepelniony wdzięcznością.

roztropnością i wyrzeczeniem się tych życzeń, które były niemożliwe do spełnienia, ułatwił osiągnięcie tyle pożądanego celu. Najgorętsze podziękowanie należy się także ks. Schönburgowi, który żądnymi trudnosciami nie dał się odwieść od pracy dla urzeczywistnienia jego pojednawczych tendencji, i którego bezinteresowność i gorliwość patriotyczna umożliwiły zebranie się konferencji. Obecnie, gdy znaleźliśmy się u celu, i gdy dokonana została szczęśliwie austriacka na wskroś idea, możemy mieć nadzieję, iż oznaczone punkta wejdą w krew i ciało i uzyskają moc prawną.

Następnie wypowiedzieli w takim samym duchu słowa podziękowania marszałek krajowy ks. Lobkowitz, dr. Plener, dr. Schmejkal i dr. Rieger, a wszystkie te przemówienia, jak podnosi *N. fr. Presse*, wskazywały, że dwutygodniowe rokowania zbliżyły osobiście wszystkich członków konferencji i że wszyscy pragną, aby dokonane dzieło uzyskało zatwierdzenie i poklask ze strony ludności.

Wedle przytoczonego dziennika, Rząd zamierza przystąpić bezzwłocznie do wypracowania przedłożeń, jakie okazują się potrzebne po konferencji. Na początku jesieni zbierze się sejm czeski i znajdzie już gotowe te przedłożenia ugodowe, które wchodzi w zakres jego kompetencji. Po przyjęciu tych przedłożeń sejm będzie rozwiązany i rozpisane nowe wybory na podstawie zrewidowanej ordynacji wyborczej.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w Pradze cztery konferencje notablów, mianowicie: konferencja posłów wielkiej posiadłości feudalnej, dalej zebranie wyborców wielkiej posiadłości wicekonstytucyjnej, wreszcie zebrania niemieckich i czeskich posłów sejmu czeskiego. Wszystkim tym zgromadzeniom zostaną przedłożone do zatwierdzenia uchwały konferencji ugodowej.

Dzienniki staroczeskie występują energicznie przeciw organom młodoczeskim, które wierne programowi, usiłują zakłócić dzieło pokojowe.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 20 stycznia.

(n) Za dni kilka, 26 b. m. podają członkowie zamkniętej wczoraj konferencji ugodowej rezultat teżże do wiadomości swoich klubów, a nazajutrz punkta ugody w prasie publikowanymi będą. Wtedy ocenić będzie można skutki bezpośrednie tej akcyi. Dziś ograniczają się dzienniki na omawianiu skutków niejako pośrednich, moralnych, które nie mniejszej z pewnością są wagi. Po raz pierwszy nie powtarza się utarty w dziennikarstwie od lat kilku frazes, że sztuka rządzenia w Austrii polega na niezadawaniu pomysłów stronictw. Tym razem wszyscy są zadowoleni. *Neue Freie Presse* nazywa ugodę „najszczęśliwszym wypadkiem politycznym lat ostatnich“, staroczeska *Politik* wita ją jako epokę normalnych w Czechach stunków, węgierski *Pester Lloyd* mówi że konferencje wiedeńskie były spełnieniem dłu-

goletnich jego życzeń, a oficjalna prasa berlińska rejestruje te głosy bez komentarzy ze swej strony.

W ogóle panuje tu usposobienie podniosłe. Istotnie. Do, jeżeli się patrzy na rozwiązywanie narodowościowych kwestyj w innych krajach Europy, jeżeli się spoecjalnie z naszego stanowiska zważy, jakimi środkami gdzieindziej tę najważniejszą załatwia się sprawę, to nabiera się wielkiej czci i poszanowania dla moralnej wyższości Austrii, a zarazem silnej wiary w jej przyszłość, kiedy tak swoją ideę pojmuje i posłannictwo spełnia.

A zarazem każdy bezstronny przyznać musi, że do przeprowadzenia takiego dzieła, sama zręczność lub szczęście wystarczyć nie mogły.

Tylko w młodoczeskich sferach zakotłowało jeszcze goręcej. *Narodni Listy* kończą artykuł pougodowy uważy, że konferencja podobna była do operacyi, która się powiodła, ale zakończyła... śmiercią pacjenta. Gniew ten podobny do strachu, ale zarazem jest w nim dowód nowy, że dozwolenie udziału Młodoczeschem w konferencji było po prostu niemożliwem.

Po zamknięciu obrad posypały się przecieżne wieści o zamierzonych rzekomo zmianach w gabinecie, w namiestnictwie czeskie. Wiadomości te są plotką lub wymysłem.

Sejm czeski zbierze się 23 b. m. Niemcy w tej sesji, która pewno trzy, do czterech dni tylko potrwa, nie będą jeszcze brać udziału. Przedmiotem obrad będzie przyjęcie kredytu 100.000 zł. na krajową wystawę czeską. W dzisiejszych stosunkach nie można wątpić, że i Niemcy w tej wystawie udział wezmą, a w ten sposób będzie to niejako pierwszym ekonomicznym rezultatem ugody.

Jako prawdopodobnego następcę zmarłego kardynała Ganglbauera na stolicy arcybiskupiej wiedeńskiej, wymieniają tu biskupa polnego Grusze.

Pan Namiestnik hr. Badeni był wczoraj na obiedzie u p. Ministra Zaleskiego, a wieczór spędził u Państwa Dunajewskich. Dziś rano był na posłuchaniu u Najj. Pana.

SPRAWY MONARCHII

(Preliminarz budżetu państwowego na rok 1890.)

Presse pisze: Niektóre dzienniki opozycyjne, zwłaszcza organa prowincjonalne zajmują się od niejakiego czasu preliminarzem budżetu państwowego na rok 1890, a zarazem zamknięciem rachunków budżetu państwowego za rok 1888, które podobnie jak ów projekt został już parlamentowi przedłożony. W odnośnych elukubracjach tych pism zrobiony jest preliminarzowi budżetu państwowego zarzut, że pewne dochody policzono za wysoko, rozmaite zaś wydatki za nisko. Uzasadnienia tych zarzutów szukalibyśmy daremnie; opierają się bowiem te dzienniki jedynie na tem, że wskazują na zamknięcie rachunkowe za r. 1888 i podnoszą, że owo zamknięcie, w porównaniu z ustawą

finansową na tenże rok uchwaloną, wydało rezultat o 7.4 mil. zł. niekorzystniejszy od tego, jaki rzeczywiście wypaść był powinien.

Owoż eo się tyczy preliminarza na rok 1890, byłby to w istocie stracony trud rozprawiać się z nazbyt surowymi jego krytykami. I tak bowiem zbierze się niebawem Rada państwa i zarówno jej komisja budżetowa jak ona sama poddadzą preliminarz państwowemu gruntownemu i ściśle fachowemu ocenieniu, i wydadzą orzeczenie, czy cyfry postawione przez ministra skarbu, czy też zarzuty uczynione przez wspomniane organa opozycyjne, odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy.

Atoli dziś już chcielibyśmy zaznaczyć, że zamknięcie rachunkowe z lat 1880—1888 a zatem z tych lat, w których dr. Dunajewski stał na czele administracyi skarbowej, dają najlepszą odpowiedź na zapytanie, czy budżety ministra skarbu układane były przezrocznie i ściśle realnie, czy też może nieco za sangwinicznie. A właśnie ostatnio Radzie państwa przedłożone zamknięcie rachunkowe za rok 1888, powoływane przez wspomnianą prasę opozycyjną na świadectwo jej twierdzeń, przemawia w sposób niepodobny do zbiecia za ministrem skarbu. Dr. Dunajewski wyjaśnił już w swoim exposé rezultaty z r. 1888 i byłibyśmy bardzo radzi, gdyby owi surowi krytycy preliminarza byli przypomnieli sobie odnośnie jasne wywody cyfrowe ministra skarbu przedtem, zanim odważyli się komentować to zamknięcie rachunkowe w sposób, który jakkolwiek może nie rozmyślnie przedsięwzięty, jednak w skutkach swoich zawsze przedstawia się jako wprowadzenie czytelników w błąd i jako takie nacechowane być musi.

Cyfrowo przedstawia niezaprzeczenie zamknięcie rachunkowe z r. 1888 w wydatkach plus o 37 milionów złr. w dochodach minus o 3.6 mil. złr. — a zatem w ogóle niedobór o 7.4 wyższy, aniżeli był spodziewany; nie należy jednak zapominać, że z dniem 1 sierpnia 1888 weszła w życie nowa ustawa o podatku od cukru; i że tem samym w terminie tym dokonana się przemiana poprzedniego podatku od produkcji cukrowej na podatek konsumcyjny od cukru. Jakż byłby wtedy budżetowy rezultat tej przemiany w systemie opodatkowania cukru? Według poprzedniego systemu opodatkowania uiszczano podatek od produkcji cukru przy miesięcznych zgłoszeniach ruchu fabrycznego z góry. Ten sposób pobierania podatku ustał jednak z dniem 1 sierpnia 1888 r. a w jego miejsce weszła opłata podatku konsumcyjnego od tej ilości cukru, która faktycznie do konsumentów dochodzi, i która to opłata na wszystkie 12 miesięcy w roku równomiernie się rozkłada. Gdy zatem pod panowaniem systemu opodatkowania produkcji, cały prawie dochód z podatku od cukru wpływał w ostatnich 4 miesiącach tego roku kalendarzowego, na który dochód ten był preliminarzowany, to od 1 sierpnia 1888 zasła wskutek wprowadzenia nowego systemu odwłoka pewna w ściąganiu tego dochodu i to odwłoka tem większa, ile że w ostatnich pięciu miesiącach roku 1888 wpłynęło w ogóle nadwyżką mało dochodu z podatku od cukru. Wiadomo bowiem, że fabrykanci, którzy wiedzieli, że nowy system podatkowy pociągnie zarazem za sobą i ogólne podwyższenie podatku, jeszcze przed wpro-

wadzeniem nowego systemu porobili ogromne zapasy, tak, ażeby je mogli opodatkować jeszcze według dawnego systemu.

Ponieważ jednak w ustawie finansowej za rok 1888, wydanej jeszcze w chwili obojętowania dawnego systemu, preliminarzowany był cały dochód z podatku od cukru, przeto w powyższem wyłączeniu znajduje wyjaśnienie cyfrowy ubytek o przeszło 22 milionów zł.

Reszta dochodów państwowych, w porównaniu z preliminarzem, wykazała obok niedoboru cyfrowego 3.6 milionów zł., także jednak nadwyżkę w sumie 19 milionów, czyli rezultat, który jest najświetniejszym świadectwem, że preliminarz ministra skarbu odpowiadał pod każdym względem rzeczywistemu stanowi rzeczy. Co się zaś tyczy wydatków, które w roku 1888 okazują się w zamknięciu rachunkowym o 3.7 wyższe od preliminarza, to należy policzyć tutaj: 900.000 zł. jako wydatek konieczny na połączone z zaprowadzeniem nowego systemu podatku od cukru urzędzenia kontrolne, a 2.6 milionów na ustawowo uzasadnione wyższe zapotrzebowania z tytułu udziału we wspólnych wydatkach monarchii.

Skoro zatem panowie sceptycy, powątpiewający o realnym charakterze preliminarza na rok 1890, nie mają innego uzasadnienia dla swoich obaw, jak tylko zamknięcie rachunkowe za rok 1888, to pewno, po ściślejszym zbadaniu stanu rzeczy, będą musieli dojść do nader pocieszającego przekonania, że się tylko całkiem niepotrzebnie obawami swemi dręczyli“.

% Petersburga.

(Nominacje biskupów. — Nadzwyczajne wydatki na uzbrojenie. — Personalia).

Petersburski *Kraj* prostuje i uzupełnia w niektórych szczegółach informacye dzienników o nominacjach nowych biskupów dla stolic pod panowaniem rosyjskiem. I tak np. nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby biskup nominat Zdanowicz miał pozostać na rezydencyi w Wilnie. Rezydencyę swoją będzie on miał w Petersburgu. Nie został on też mianowanym sufraganiem mohylewskim, lecz tylko biskupem tytularnym; rezydując w Petersburgu, spełniać będzie obrządki, do godności biskupiej przywiązane, a nie mogące być przekazane obecnemu administratorowi diecezji mohylewskiej, godności rzeczowej nie posiadającemu. Ogłoszenie o nominacjach w *Trawit. Wiestn.* pojawi się nie wcześniej, aż wygotowane zostaną odpowiednie bulle papieskie. Konsekracya zaś w każdym razie nie nastąpi wcześniej, jak po Wielkiejnocy.

Dzienniki przytaczają dzisiaj w całości motyw, przytoczony w przedłożeniu budżetowym na rok 1870, co do nadzwyczajnych wydatków na uzbrojenie:

„Do obecnej chwili na przedmiot ten (ulepszenia broni dla armii) nie czyniono żadnych wydatków, głównie dlatego, że kwestya nowych gwintówek i prochu nie była dostatecznie opracowana, a wobec takich warunków, rozpoczynać zakup uzbrojenia, byłoby wydatkiem zbytecznym — jak to się okazało w niektórych państwach. Obecnie Wasza Ces. Mość raczył uznać że kwestya nowej broni i praktyczna onej możliwość o tyle się wyjaśniła, że można przystąpić do kroków przygotowawczych w kierunku zaopatrzenia wojska w broń ulepszoną i proch, bez obawy wydatków zbytecznych; ale jednocześnie z mocnem postanowieniem zachowania pokoju, raczył Najj. Panie rozkazać mi isę naprzód w tej sprawie powoli i stopniowo i wprowadzić do budżetu wydatków nadzwyczajnych na ten cel 10 $\frac{1}{2}$ milionów“.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga: Car zezwolił na uwolnienie z poddaństwa rosyjskiego autora znanej broszury o stosunkach kościelno-politycznych w Rosyi, pastora Daltona, tudzież możnej i starej rodziny baronów Firks w Kurlandyi.

W. ks. Marya Pawłowna wyjedzie na południe dla poratowania zdrowia. Według dotychczasowych dyspozycy, w. księżna wyjedzie w końcu lutego do Cannes.

Księstwo edynburscy przybyli nad Nę przed kilkoma dniami i zamieszkali w pałacu anickowskim. Księżna ma podobno zabawić w Petersburgu przez cały karnewał.

Z Berlina.

(Ruch międzynarodowej demokracji socyalnej na korzyść socyalistów niemieckich).

Socyalisci wszystkich krajów ruszają się nie na żarty, ażeby współwyznawcom swoich teoryj w Niemczech przyjąć z pomocą pieniądze podczas kampanii wyborczej, która rozpocznie się już niebawem. Tak n. p. piszą z Berlina do *Schlesische Ztg.* że w Gent (na Zuławach) odbył się niedawno ogromny festyn, urządony przez stronnictwo socyalno-demokratyczne na dochód „funduszu wybor-

— Wiesz, wyspa ta jest własnością Maryni i nazywa się od jej imienia „wyspa Maryni“.

— Któż ją tu wozi, gdy ciebie nie ma?

— Sama. Ona lepiej wiośkuje odemnie.

— Wracajmy — zawołałem. — Objadę dookoła cały staw. Muszę nabrać wprawy.

— Boisz się Maryni?

— Boję się, mój drogi, śmieszności. Czyż może być coś boleśniejszego, jak śmieszny mężczyzna w obec kobiety?

— Prawda — rzekł poważnie Staś — wystrzegajmy się śmieszności w obec kobiet.

Wracaliśmy do łódki. Szelesty i szmery na wysepce mieszały się z odgłosem naszych stapan. Nie zwracałem na nie uwagi, spieszylem się, aby nie być ośmieszonym w oczach kobiety.

Staś siadł przy rudlu. Pochwyciłem oba wiosła i zacząłem pracować pod bacznyim wzrokiem i rozkazami przyjaciela.

Łódka jęczała, wiosła ugięły się, pot spływał mi po czole. Staś wykladał mi tajemnicze kierowania.

W ogrodzie, nad brzegiem stawu, ukazała się Marynia w białej sukience, przepasana niebieską szarfą.

— Hop, hop! wołała, ładuj, ładuj! Srebrny jej głos odbijał się od gładkich wód, wpadał na wyspę i powracał echem.

Staś skrzyknął do brzegu.

— Bezemnie i bez mego pozwolenia wkrazać do mego królestwa! — mówiła, gdyśmy dopływali. Pochyliła się, pochwyliła łańcuch wiszący u czubka łódki i pociągnęła ją do pała.

Biała sukienka, niebieska szarfa i niebieska wstążeczka w jasnych włosach dziewczęcia, idealizowały ją w moich oczach.

Twarzyczka jej i szafirowe oczy nabrały, w obec białego i niebieskiego koloru, dziwnego odblasku.

Staś wyskoczył z łódki, ja stałem zapatrzonny. Spostrzegła mój zachwyt i domyśliła się uroków białej sukienki.

— Podaj mi pan rękę — pomogę panu wysiąść. Mama — mówiła dalej — gdyś był na brzegu, jak gdyby się tłumaczyć chciała, kazała mi dziś włożyć białą sukienkę.

— Niedobra mama — odpowiedziałem pośepnie.

— Moja mama niedobra?

— Po cóż się pastwić nad biedakiem? — dodałem smutno.

Staś po przymocowaniu łódki do pała powrócił do nas.

— Obiad za chwilę — mówiło szybko dziewczę. Biegnijcie panowie przebrać się. Ciocia dziś wystąpi w materialnej sukni.

Postanowiła widocznie spastwić się nad panem Władysławem.

— Władek, ty możesz jeszcze być naszym wujaszkiem — zawołał Staś, śmiejąc się. Marynia mu wtórowała.

— Gdyby to ciocia słyszała! — zrobiła uwagę.

— Powiem jej i dodam, że to pomysł Maryni.

— Staś, zmiłuj się, zgubisz mnie! — Biegła do niego, lecz nie dał się złapać.

— Jeżeli mi przysięgniesz, że nie powiesz, jadę na wyspę i nie wrócę jak w noc.

— Odwróciła się, aby ukryć gniew.

— Maryniu, nie bądźże dzieckiem, jakże ja mógłbym coś podobnego powiedzieć, tem więcej, że ciocia jest w pretensjach i stroić się lubi.

— Nie obmawiaj cioci! — zawołała, odwracając się. — Pan Władysław gotów naprawdę pomyśleć, że chce się nad nim pastwić.

Rozśmiałem się.

— Cieszę się, — rzekła — że pan nie jesteś obraźliwy. Bądź pan powny, — dodała cicho — że nikt tu nie pragnie nad panem się pastwić, ani mama, ani ja. Za jedną ciocię nie rzęcę... Lećcie i wracajcie.

W pięć minut, wystrojeni w białe kamizelki i czarne, salonowe czamarki, stawiliśmy się w salonie. Ciocia istotnie wystąpiła w materialnej, popielatej sukni do matego gorsu, jak ówczesna moda nakazywała.

Złonetowała nas w złoto oprawną lornetką i widocznie zadowolona, dała nam to uczuć przyjaznym ruchem głowy.

— Mężczyzna powinien być rozumny w radzie, dzielny w boju, a elegancki i wyświeżony w salonie. Młodzież powinna zawsze o tem pamiętać.

— Cieszę się, że nie jestem młodzikiem — rzekł, wychodząc pan Kajetan. — Pani siostra przebaczy staremu — podał jej ramię.

— Mężczyzna powinien być młodym do sześćdziesięciu lat swego wieku.

— Niedaleko już, daruj mi siostra tych kilka lat.

W pokoju jadalnym czekała na nas pani domu. Ciotka siadła na pierwszym miejscu, z prawej jej strony pani Zofia, z lewej pan Kajetan. Obok matki Marynia, Staś przy ojcu — ja przy Maryni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

czego socjalistów niemieckich." Czysty dochód przyniósł 405 franków. Za przykładem gentyjskich socjalnych demokratów mają pojeść wkrótce socjaliści w Antwerpii i Brukseli. Socjalno-demokratyczne towarzystwo oświaty złożyło na rzeczony cel 80 franków. Powołany powyżej dziennik donosi nadto, że niemieckich socjalnych demokratów wezwali ich towarzysze zagranicznicy, ażeby nie posyłać w przyszłości funduszy, zebranych na cele wyborcze, do Londynu, do centralnego organu socjalnych demokratów, a to w celu ominięcia możliwości podobnego procesu, jaki się niedawno w Ebersfeldzie rozegrał.

Buch socjalistyczny rozwinał się także — jak zapewniają socjaliści berlińscy — bardzo znacznie w Szwecji. Organ socjalistów szwedzkich: *Socialdemokrat*, redagowany przez Hjalmara Brantinga, przemienia się na pismo codzienne. Pismo to oświadcza się całkiem stanowczo za ruchem robotniczym, mającym na celu ograniczenie pracy do ośmiu godzin dziennie, oraz zaleca ogólną manifestację socjalistów niemieckich na dzień 1 maja 1890 r.

Ruszą się także socjaliści innych krajów i zbierają fundusze dla niemieckich swych braci; naturalnie wiele nie zbiorą, bo sami bardzo mało mają. Tak n. p. włoscy i francuscy, kto wie, czy na cele niemieckich wyborów chociażby po 1000 franków dostarczą. Największych sum spodziewają się Niemcy socjaliści z Belgii, Danii, Anglii i Ameryki.

Jakkolwiekbyż zresztą składki te wypadną, faktem jest, że między-narodowa socjalna demokracja z okazji nadchodzących wyborów w Niemczech, ruszyła się znowu i daje znaki życia, tak, że przy ocenianiu sytuacji i tego czynnika w rachubie pomijać nie należy.

KRONIKA

Lwów, 22 stycznia.

— **Najj. Pan** racył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuty gminie Łupków, w powiecie liskin, na budowę szkoły, za pomocą w kwocie 100 zlr.

— **J. E. p Marszałek** krajowy, Jan hr. Tarnowski, powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— **Hr. Stanisław Tarnowski**, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał od Najj. Pana pozwolenie przyjęcia i noszenia krzyża komandorskiego papieskiego orderu Piusa.

— **Posel Stanisław hr. Badeni** przyszedł już zupełnie do zdrowia; przez pewien czas będzie jednak musiał wstrzymać się jeszcze od czytania i pisania. Hr. Badeni idąc za radą lekarzy, porzucił pierwotny zamiar udania się na południe, aby tam odbyć rekonesansy.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia**. I. W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie c. k. krajowej Rady zdrowia, na którym zastanawiano się w ogólności nad epidemią influenzy, która tak miasto Lwów, jak i inne miejscowości w kraju nawiedziła, a w szczególności nad sprawą zamykania szkół, z powodu tej epidemii i powzięto w tej mierze uchwałę następującej treści:

C. k. kraj. Rada zdrowia uznając, że epidemia influenzy we Lwowie jest w początkach rozwoju, nie wldzi na razie potrzeby czynienia innych zarządzeń, jak polecenia codziennego zamiatania wszystkich klas po należytem skropieniu, codziennego odwietrzania i należytego opalania szkół.

II. Uchwalono w sprawie pewnej piekarni, iż pozostawienie tejże w piwnicy domu l. 342 dz. l. przy ulicy Floryańskiej w Krakowie, nie jest dopuszczalnym ze względów sanitarnych.

III. W sprawie otworzyć się mającego domu zdrowia w Krakowie, dr. Ludwika Lustgartena i aptekarza Konstantego Wilczyńskiego, powzięto uchwałę doradzającą udzielenia pozwolenia na otwarcie takowego, pod pewnymi warunkami, bliżej zastrzeżonemi, których dotrzymanie ze względów zdrowotno-policyjnych jest niezbędnem.

IV. W sprawie rzeźalni w Budzanowie, uchwalono zająć opinii dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

V. Oprócz tego, załatwiono kilka spraw administracyjnych.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Rekursy w sprawach budowniczo-policyjnych; prośba kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego, o wyasygnowanie kwoty 1300 zł. za uskutecznicie podmurowanie szkarpu i ogrodzenia w okół kościoła św. Jana; wnioski w sprawie nabycia na cele regulacji ulicy Balonowej, części gruntu z realności probostwa św. Pietnie; prośba dyrekcji galie. Towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armii, o przystąpienie gminy na członka tego Towarzystwa; wnioski z propozycją nadania stypendyów z fundacji p. Karola Kisielki; wniosek o przyznanie kredytu dodatko-

wego na ukończenie robót ziemnych około urządzenia Corsa. — Na tajnem posiedzeniu: sprawa obsadzenia jednej posady nauczycielki w szkole żeńskiej imienia Czackiego; sprawa obsadzenia posady rzeczywistej nauczycielki i rzeczywistej nauczycielki w szkole dwuklasowej imienia św. Zofii; wnioski w sprawie nadania 5 bezpłatnych miejsc w towarzystwie śpiewakiem „Lutnia“.

— **Dr. Żegota Krówczyński** mianowany został jednogłośnie przez Wydział krajowy prymaryuszem oddziału chorób skórnych w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie.

— **Dr. Józef Wernicki** opuścił wieś i osiadł znowu we Lwowie, gdzie rozpoczął lekarską praktykę. P. Wernicki, który podczas kilkuletniego pobytu na wsi i posłowania na Sejm krajowy, śledził ciągle z wielką pilnością ruch naukowy i postęp wiedzy medycznej, należał do najbardziej wziętych i cenionych lekarzy lwowskich.

— **Z Towarzystwa lekarskiego**. Na odbytem w dniu 18 b. m. posiedzeniu sekcji lwowskiej Towarzystwa lekarzy galicyjskich, obrano na rok 1890: prezesem dr. Bylickiego, wiceprezesem dr. Schramma, sekretarzem naukowym dr. Jendla, bibliotekarzem dr. Dębickiego, Klemensa, gospodarzem dr. Longchamps. Do wydziału: dr. Sielskiego i Rosnera Jana. Jako delegatów na walne zgromadzenie: dr. Stroynowskiego, Mahla, Ziembickiego i Dębickiego Karola.

— **Bal kostiumowo-maskowy** Koła literacko-artystycznego, który odbędzie się w przyszłą środę w salach kasyna miejskiego, o ile z dotychczasowych zgłoszeń sądzić można, będzie na seryo balem kostiumowo-maskowym. Panie, które w zabawie liczy przyjąć udział, chcą po większej części połączyć kostium z maską, to też rodzaj kostiumów, w jakich zamierzają wystąpić, nie tak chętnie zdradzają. Urządzeniem wesela krakowskiego, które bez wątpienia będzie punktem kulminacyjnym zabawy, zajął się znakomity artysta i reżyser sceny naszej, p. Marcell Zboński, zorganizowania wesela huculskiego podjął się p. Michałewski Bron., a lańcier w kostiumach organizuje p. dr. H. Kopecki. Nadto mnóstwo osób zgłosiło chęć wystąpienia w kostiumach fantastycznych i charakterystycznych, co nada balowi wiele pożądaną różnorodność.

I tak, pojawi się „Staćczyk“, który opowie dowcipną rzecz o naszych i waszych wadach, jakoteż rozdáwać będzie między panie cukry, zaopatrzone wierszami wieszczów „Koła“. Wróżka, pragnącym wiedzieć tajemnice przyszłości, bezpłatnie je odkryje. Zapowiedziano także kilka masek kostiumowych, nie odkrywając atoli w całości ich rodzaju. Pojawiają się także kostiumy ludowe rumuńskie i z okolic Krymu, — motylków, nocny, symbolów gier towarzyskich i t. d. również nie zabraknie.

Na punkcie dekoracji sali i porządku tańców dla pań, komitet „Koła“ okazał się niezwykle hojnym. Dekoracja sali będzie tak wspaniała, jakiej dotychczas bezwzględnie we Lwowie nie widziano, a przynajmniej będzie zupełnie oryginalną — bo przecież to „Koło“ literacko-artystyczne bal urządziło. Załujemy mocno, że uchwalono nie zdradzać w tej mierze tajemnicy. Porządki tańców będą również niezwykle piękne, oryginalne i artystycznie wykonane; nazwa ich: „papyrus“; — wewnątrz ozdobione są starocięskimi rysunkami.

Informacji w sprawie balu zasięgać można w Kole literacko-artystycznym (gmach teatralny) codziennie w godzinach od 7—9 wieczorem. W tym samym czasie są tamże do nabycia, na podstawie zaproszeń, bilety wstępu. Liczba osób, którym bilety wydane zostaną, jest ograniczona.

— **Komitet wieczoru akademickiego** z 14 b. m. uprasza panie gospodynie i członków komitetu, którzy podjął się racyli rozprzedaży biletów, aby w dniach najbliższych złożyli łaskawie ustne lub pisemne sprawozdanie pod adresem „Czytelnia akademickiej“ (Rynek 24).

— **Koncert** zaszczytnie znanej orkiestry 55 p. p. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Bachó, odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., w sali „Sokoła“.

— **Walne zgromadzenie tow. oświaty ludowej** odbędzie się w niedzielę d. 26 bm. o godz. 4 po południu w sali bibliecznej kasyna miejskiego. Na porządku dziennym wnioski komisji statutowej.

— **Do Towarzystwa im. St. Staszica** przystąpili we Lwowie: Stanisław Gąsiorowski, Joanna Lewicka, Marya Popowicz, nauczycielka seminarium naucz.; Ad. Harlander, prawnik; M. Harlander, nauczyciel w Drobobyżu; Zygm. Jałbrzykowski (wspierający), wł. dóbr Ujazd pod Zabierzowem; Ant. Dziopiński, emer. nauczyciel i delegat w Grzymałowie; w Nowym Sączu nauczycielki: Bronisława Łósch, J. Aroni, Klot. Kowalska, O. Miszka, St. Mikiewicz, Stanisława Pawłowska i Zarząd „Koła rolniczego“ w Gołogórach.

— **„Harmonia“**. Powtórne walne zgromadzenia Towarzystwa dla muzyki instrumentalnej „Harmonia“ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 3 po południu, w

sali posiedzeń magistratu w ratuszu (I. piętro), na które zarząd wszystkich członków honorowych i wspierających zaprasza. Liczba obecnych według §. 23 statutu, stanowić będzie komplet.

— **Nowa próba z naftą**. Na strażnicy głównej miejskiej straży pożarnej w ratuszu, odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godzinie 11 przed południem, ponowna próba z naftą, urządzona staraniem interesowanych w przemyśle naftowym, w celu dokładniejszego zbadania preparatu Kissa, niedawno zaprodukowanego, o ile on jest skutecznym w zapobieganiu wybuchom naftowym.

— **Do odebrania**. Przed kilku tygodniami znaleziono na placu Bernardyńskim dwie sztaby kutego żelaza, ważące 38 kilo. Osiągnięta ze sprzedaży tego żelaza kwotę 4 zł. 10 ct. może właściciel odebrać w policyi.

— **Przytrzymano** wczoraj znanego złodzieja, Englerta Wiktora *in flagranti*, gdy rozbił zamek od mieszkania Karoliny Skorobackiej, pod l. 45 przy ulicy Zielonej, w zamiarze popełnienia tam kradzieży.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: skrzypce, wart. 10 zł. — Zakwestyonowano sztabę stali, długości 42 a szerokości 4 centymetrów, ważącą do 10 kila. — Zgubiono o lornetkę w czarnej rogowej oprawie, na czarnej tasiemce. — Zabłąkał się piesek białej maści, rasy ratlerów.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 22 stycznia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21 do godziny 12 w południe dnia 22 stycznia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (2-0), niebo lekko zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +0.5°C, najwyższa +3.4°C wczoraj w południe, najniższa -3.4°C w nocy.

Wieczorem niebo się wypogodziło, dziś rano mgła silna i krupy.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na zachodnich wybrzeżach Norwegii; zwykła 770 do 765 mm. w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 22 do godz. 12 w południe dnia 23 stycznia b. r. Wiatr będzie co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura powietrza w dzień się w 0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza zwiększy się do 94 proc., opad śnieg. Mglisto.

— **Towarzystwo wyścigów konnych w Krakowie**. W niedzielę o godzinie 2 po południu zebrało się w sali krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń grono sportsmenów z wiedeńskiego „Jockeyclubu“, z Warszawy, Lwowa, kraju i Krakowa celem zawięzania towarzystwa międzynarodowych wyścigów w Krakowie. Między przybyłymi znajdowali się: z Wiednia hr. Karol Auersperg i hr. Rudi Kinsky; z Warszawy: p. Wotowski w imieniu hr. L. Krasieńskiego, oraz pp. Aleksandrowicz i Adam Michalski; ze Lwowa, kraju i Krakowa pp.: JE. hr. Siemefski-Lewicki, pułkownik Polko, dalej pp.: Henryk Breza, Zygmunt hr. Cieszkowski, Stanisław Homolacs, Wł. Mieczewski, Adam hr. Plater, Andrzej hr. Potocki, Roman hr. Potocki, Jan hr. Tarnowski, Antoni hr. Wodziecki, Stefan hr. Zamoyski. Zebranych powitał imieniem gminy n. Krakowa prezydent dr. Słachetowski; poczem zebrani w ścisłym kółku rozpoczęli obrady. Porozumienie przyszło do skutku i postanowiono zawiązać Towarzystwo, uznawszy że Kraków nadaje się jako teren na wyścigi międzynarodowe. W celu wprowadzenia w życie Towarzystwa, wybrano tymczasowy komitet, ■ jego prezesem hr. Romana Potockiego; wiceprezesami zaś pp.: hr. Rudiego Kińskiego, hr. Ludwika Krasieńskiego i hr. Andrzeja Potockiego. Chęć uczynić przystępnem należenie do Towarzystwa najszerszym kołom, uchwalono, iż wkładka roczna ma wynosić 50 zlr. W końcu marca odbędzie się zgromadzenie założycieli Towarzystwa. Dla rokowania z gminą wybrano osobną sekcję. Posiedzenie skończyło się o godz. 5 po południu.

Po posiedzeniu, które dobre przyniosło wyniki, podejmował Andrzej hr. Potocki obiadem w pałacu „pod Baranami“, tak uczestników obrad, jak głównodowodzącego gen. Kriegerhammera, delegata Namiestnictwa p. Kuczkońskiego, prezydenta Słachetowskiego, oraz reprezentantów gminy, przeznaczonych do rokowania z Towarzystwem. Reprezentantami tymi są: hr. K. Przedziecki, hr. Zygmunt Cieszkowski, dr. Jordan, Jan Kwiatkowski i dr. Styceń.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bernie morawskim, ks. Beda Dudik, przeor zakonu Benedyktynów w Przebrzy, na Morawie, znakomity historyograf, autor 10-tomowych „Dziejów Morawy“, w 75 roku życia.

W Wiedniu, wybitny publicysta, współpracownik *Tagblattu*, Gliński, Polak, rodem z Bukowiny.

W Rudolfstadt, ks. Albert Schwarzenberg.

— **Ks. Matylda Radziwiłłowa**, matka generała-adjutanta królewskiego, ks. Antoniego, skończyła w tych dniach 84 rok życia. Jak długo żył cesarz Wilhelm i cesarzowa Augusta, zawsze jej oświadcili składali zyczenia. Te-go roku u sędziwej księżnej zjawili się cesarzowa Fryderykowa i wielki książę badeński; zaś panującą cesarzową z powodu niedyspozycji zastąpiła naczelna ochmistrzyni, hr. Brockdorf. Ks. Matylda Radziwiłłowa pomimo późszego wieku cieszy się dobrym zdrowiem.

— **Ks. biskup Hryniewicki**, wywieziony przed kilku laty z Wilna w głąb Rosyi, ma wkrótce stanąć na ziemi galicyjskiej. Do Podwołoczysk będzie jechał pod eskortą żandarmerii. Rząd rosyjski wyznaczył mu podobno pensję 2000 rubli rocznie.

— **P. Baudouin de Courtenay**, profesor zwyżajny Uniwersytetu w Dorpacie, i p. Pawiński, profesor warszawskiego Uniwersytetu, otrzymali rangę rzeczywistych radców stanu.

— **Bohaterem sensacyjnego wypadku**, który się w ostatnich dniach rozegrał między Wiedniem i Paryżem, jest młody — krawiec, nazwiskiem Herman Zeitung, rodowity Warszawianin. W ubiegły czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 4 minut 56 rano przybyła na dworzec kolei Wschodniej w Paryżu pociąg z Wiednia oryginalnie zbudowana, 1 i pół metra wysokości skrzynia, miała dwa napisy: „Bardzo kruche!“ i „Nie wywracać!“, jako wartość skrzyni była oznaczona drewniana figura modelowa, a adres posyłki opiewał: „P. Hermanowi Zeitungowi, dworzec, poste restante, Paryż“. Gdy po przybyciu pociągu nikt się nie zgłosił po odbiór skrzyni, służba zaniosła ją do magazynu urzędu cłowego. W ostatniej wszakże chwili jeden ze służby spostrzegł, że mała nakrywką, w którą skrzynia u góry zaopatrzona była, otwiera się i w ogóle skrzynia się porusza. Usłyszano nadto wyraźny szmer w jej wnętrzu i nagle otworzyły się dotychczas niedostrzeżone drzwi, a ze skrzyni wyjrzała głowa człowieka. Najprzód sprzątnięto z odzienia jego obfita słomę, a potem mieszkańca skrzyni zaprowadzono do komisarza policyi. Z opony słomianej wyszedł człowiek 28-letni, bardzo małego wzrostu, a okazałej tuszy. Ten oświadczył, że potrzebując koniecznie odbyć podróż do Paryża, a nie mając żadnych funduszy, postanowił dostać się do stolicy nadsekwajńskiej jako pakunek!... Gdy wiadomość o tej podróży z Paryża zatelegrafowano do Wiednia, z początku kładł się wkrótce, że cała opowieść polega na rzeczywistej prawdzie. Herman Zeitung, urodzony w Warszawie od lat kilku mieszkał w Wiedniu u dekoratora Ignacego Weissa. Z zawodu jest krawcem damskim, ale nie pilnował tego rzemiosła, jeno marzył o rozmaitych wynalazkach, szczególnie o takich, któreby można zastosować do sztuki krawieckiej. I tak, wymyślił biusty modelowane z papieru i pozyskał dla tego interesu pewnego kupca, który sam otworzył duży handel temi biustami, a autora pomysłu skwitował kilkoma guldenami. Warszawski krawczyk byłby wówczas z głodu zginął, gdyby nie dekorator Weiss, który mu kredytował mieszkanie, pożywienie i gotowiznę. Zeitung tymczasem, gdy mu się udało co zarobić, kupował tylko narzędzia i materiały i ciągle oddawał się nowym eksperymentom. Od czterech miesięcy Zeitung Weissowi nie nie płacił, a niedawno temu oznajmił mu, że jedzie do Paryża. „A czy masz pan pieniądze?“ — „Pieniędzy nie mam, ale mam myśl; zbuduję skrzynię i każe się przetransportować jako bagaż do Paryża. Weissowi ten pomysł niepodobał się, bo widział w nim krzywdę dla kolei, odradzał, a gdy to niepomogło, nie mieszal się już do spraw i zamiarów Zeitunga, chociaż widział, że wziął się do dzieła. Skrzynia Weissa składała się z dwóch części, mianowicie ze starej, zwyżajnej skrzyni i z więzowej obsady, którą Zeitung sam z desek znajdował. Zyskała przez to taką wysokość, że Zeitung, człowiek bardzo małego wzrostu, mógł w niej prosto stanąć. Były także drzwi, 15 cali szerokie, a 12 wysokie, które mieszkańiec skrzyni mógł otwierać wedle upodobania, a w ścianach więzowej obsady Zeitung powywierał kilka ukosnych dziur, aby wpływało powietrze i aby go nikt nie widział.

W poniedziałek od żony Weissa pożyczyl kilka guldenów i kupił słomę dla wytapetowania skrzyni, bohenck chleba, flaszkę wódki, flaszkę z wodą i flaszkę próżną; potem zamówił komisyonera, aby nazajutrz rano skrzynię przetransportował na dworzec kolei zachodniej i zapewnił mu za to 3 zlr. We wtorek o godz. 3 po południu przyszedł komisyoner i przetransportował skrzynię; cały ten dzień Weiss nie rozmawiał z Zeitungiem, nawet go nie widział, a wieczorem Herman Zeitung odjechał do Paryża, gdzie we czwartek rano na dworcu kolei wschodniej wychyliła się z arki jego głowa. Cały Paryż obecnie zajmuje się pomyslowym krawcem i nie brak zabiegów, aby biedaka wydobyc z kolizji z pokrzywdzonymi przezeń kolejami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

W niedzielę, dnia 12 bm., jeden z moich znajomych padł ofiarą bezczelnego oszustwa. Po południu tegoż dnia przyniósł tam posługacz bilet z wydrukowanym moim nazwiskiem, na którym napisane było, że w nagłej potrzebie proszę o natychmiastowe pożyczanie większej kwoty, której odbioru za pośrednictwem posługacza oczekuję. Mimo pewnych wątpliwości, czy bilet istotnie odemnie pochodzi, postano pieniądze. Wkrótce rzeczony wątpliwości zamieniły się w pewność, że nie o całej sprawie nie wiedziałem.

Słuszne mając powody do obawy, iż oszust gotów nie poprzestać na jedynej próbie swego sprytu, podaję fakt do wiadomości szerszych kół.

Dr. Albert Zipper.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileusz. Z powodu przypadającej w tym roku 25-letniej rocznicy działalności literackiej Włodzimierza Zagórskiego (Chochołki), grono literatów i dziennikarzy warszawskich podejmowało koleżeńskim śniadaniem autora „Salomona”. Przebieg tego zebrania, w którym uczestniczyło około 50 osób, był bardzo serdeczny, a dowodził jak wielką sympatią i przyjaźnią cieszy się Zagórski w kręgach koleżeńskich, jak talent jego rzeczywistego zażywa u znania.

Pierwszy toast wnosił dr. Antoni Donimirski, który zaznaczywszy rozliczne zasługi jubilatowi, wręczył mu imieniem kolegów złoty zegarek z odpowiednim napisem i datą. Dalej zabierali głos Aleksander Rembowski, Bogdanowicz (Bożydar), który uczcił jubilat bardzo serdecznym wierszem, Ed. Lubowski, A. Zaleski itd. i dwukrotnie sam jubilat, którego podziękowanie zawierało bardzo piękną i gorącą apostrofę.

Choć obchód ten ograniczał się do ścisłego koleżeńkiego kręgu, chociaż mało kto o nim po za sferę dziennikarzy warszawskich wiedział, należało jednak sporo listów i telegramów od kolegów, nie mogących wziąć udziału we wczorajszym jubileuszu, a między innymi od Władysława Koziembrodzkiego, Józefa Błazińskiego, Zygmunta Sarneckiego itd.

Repertuar teatralny. Dziś po cenach popołudniowych „Kościuszkę pod Racławicami”. Przed przedstawieniem odegra orkiestra uverturę z opery „Hrabina” Moniuszki. Jutro we czwartek po raz pierwszy „Koteczki”, operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

Z teatru. Dyrekcja teatru uzyskała od pani Aszpergerowej przyrzeczenie powrotu na scenę. Już niebawem wystąpi znakomita artystka w „Świecie nudów”. Najbliższą premierą w przyszłym tygodniu będzie dramat Daudeta „Walka o byt” (*La lutte pour la vie*) grany w paryskim teatrze Gymnase od października z. r. bez przerwy z wielkim powodzeniem.

Margot. Przedwczoraj odegrano po raz pierwszy w Paryżu w *Théâtre Français* trzechaktową komedię Meilhaca p. n. Margot. Nowa sztuka tego wyrafinowanego autora jest utworem wykończonym z nadzwyczajną finezyją i wytwornością, dyalog lśni brylantowym dźwiękiem, pojedyncze figury nakreślone lekką i misterną ręką bystrogo obserwatora, dla którego życie paryskie nie ma tajemnic, całość jednak traktująca wyjątkową sytuację, nie wywarła zbyt silnego wrażenia na publiczności. „Margot” jest rodzajem społecznego studium; Meilhac zajmuje się w niej młodą dziewczyną, urodzoną i wychowaną w atmosferze zepsucia i moralnego upadku. Co się z nią stanie? Czy fatalnie ulegnie złym przykładom i odziedziczonym instyktom? Czy też wyjdzie z tego otoczenia czystą i niepokalaną? Oto pytania, które sobie stawia autor i na które daje zadawalającą, ale może zbyt optymistyczną odpowiedź. Pierwsze dwa akta bardzo się podobały, publiczność ulegała czarowi słiznych epizodów i fajerwerkowo olśniewającym dyalogom, w trzecim zapał nieco stygnął, a wrażenie ogólne było niezdecydowane. Komedia ma być grana w sposób będący szczytem doskonałości sztuki scenicznej przez pannę Reichenberg (Margot) Wormsa, Fevre i Coquelina młodszego.

Na drugiej półkuli.

(Kobieta w Stanach Zjednoczonych.)

II.

Nowy York, miasto cesarskie, jak się samo nazywa, urosło do potęgi, o jakiej trudno sobie wyrobić z daleka pojęcie. Główne ognisko wielkiego handlu, zwalczyło we współzawodnictwie wszystkie inne miasta. Olbrzymie zaludnienie, zbytek, świetność balów i festynów, bogactwa milionerów, wytworność strojów kobiecych, uczyniły to miasto wyrocznią w sprawach zwyczajów i mody. Boston ma ludność bardziej uczoną i surowszych obyczajów, Baltimore, Charleston i Richmond zachowały tradycje bardziej arystokratyczne, Filadelfia jest miastem daleko spokojniejszym i skupionym; więcej jest może wesołości w Nowym Orleansie, więcej swobody w Chicago, więcej sprytu i smaku w Washingtonie, gdy sesja zimowa kongresu sprowadzi tu cały świat kosmopolityczny poselski, senatu, i izby reprezentantów; ale w żadnym z miast tych życie towarzyskie nie doszło do tego stopnia rozwoju co w New-Yorku, który jest zarazem rajem niezamężnej amerykańskiej kobiety.

Tu swobodniej i lepiej niż gdzie indziej, może ona oddawać się swoim upodobaniom w zbytek, w świetnościach, w toalecie, w recepcjach, balach, fircie. Życie towarzyskie, którego ona jest duszą, urządzone jest wyłącznie dla niej a obyczaje amerykańskie zapewniają jej najzupełniejszą swobodę. Niejednokrotnie dopuszczano się przesady w przedstawianiu tej swobody, czyniąc z kilku głośnych wyjątków regułę ogólną i na tej podstawie przypisywano młodym *misses* z New-Yorku najrozmaitsze dziwaczne wybruki. Pan de Varigny twierdzi, że przesada pod tym względem jest zbyteczną; rzeczywistość taka, jaka istnieje, najzupełniej wystarcza a z obyczajami naszymi stanowi tak olbrzymią sprzecznność, że nie ma chyba potrzeby jeszcze jej bardziej zaznaczać. Dzielne amazonki, panny amerykańskie jedzą konno po alejach Central-Parku po kilka razem lub w towarzystwie mężczyzn, którzy chwilowo dostąpili zaszczytu składania im swych hołdów — albo też powożą lekkim „buggy”, szybko i odważnie. W zimie urządzają spacer sankami lub ślizgają się na jeziorach. Spotkać je można w wielkich magazynach, w modnych butikach, w kawiarniach, w kółkach towarzyskich, w teatrach lub na balu; w lecie w Newport, Saratoga, Long-Branch, Bar-Harbar, w toalecie rzeczywiste przerażających zbytkowości; w jesieni pociąga je Paryż i Londyn, Rzym i Florencia, Neapol i Lucerna. Zapewniają najwspanialsze hotele swoją hałaśliwą wesołością, ekscentrycznymi fantazyjami; spotkać je możesz na wszystkich ulicach, niemordowane w wycieczkach, zwiedzające wszystko, wszędzie z taką samą jak u siebie swobodą, niedbającą o wrażenie jakie wywołują, o komentarze i plotki, jakie ich zachowanie obudza!

„Bardzo to wszystko piękne — mówił Walpole — ale co z tem robić w domu?”... Zaiste, to pytanie samo się przez się narzuca. Niepodobna przypuścić, aby panna wykła do takiej swobody, do takiego zbytku i niepodległości, mogła zastosować się później bez wszelkich trudności do zmienionych warunków w życiu małżeńskim. Zdawałoby się, że amerykańska panna, podobnie wychowana, potrafi być tylko ciężarem w domu mężowi a niejednokrotnie zgorzaniem i wstydem. Pan de Varigny twierdzi, że jest zupełnie przeciwnie. Wbrew wszelkim najprawdopodobniejszym przypuszczeniom utrzymuje on, że amerykanki po tak spędzonych latach panińskiego żywota, stają się najspokojniejszymi małżonkami, pilnującymi ogniska domowego a umiającymi zarazem reprezentować wyborne honoru domu. Aby uwierzyć temu twierdzeniu, trzeba rzeczywistość przypuścić, że system absolutnej swobody, zastosowywany od kilku pokoleń w Stanach Zjednoczonych, natrafił na grunt zupełnie od naszego odmienny i dlatego mógł inne, lepsze od spodziewanych, przynieść rezultaty. Trzeba przypuścić, że wrodzony charakter i temperament Amerykanek sam przez się stawia opór złym wpływom, że niebezpieczeństwa, na jakie się narażają, przesłizgują się przez ich moralną istotę, nie pozostawiając na niej żadnych śladów.

Tem też zdaje się to tłumaczyć p. de Varigny, pisząc: „Wcześniej, w zetknięciu się z towarzyszymi tego samego wieku, wyobrażenia Amerykanki uspokoiła się i przybrała kierunek rozsądny; porywy w świat tajemniczy nie istnieją; przed oczami jej są typy żyjące, nie zaś nieprawdopodobni bohaterowie; złudne marzenia zastępuje prozaiczna rzeczywistość, poetyczne iluzje znikają w obec zdrowego rozsądku, a przezorność i przenikliwość nie dają przystępnie określić marzeniom i mistycznym porzywom.

Po takim wstępie przechodzi p. de Varigny do najbardziej drażliwego punktu — do *flirtu*, który należy do systemu edukacji Amerykanki, a na tle rozmowań p. Varigny przedstawia się następująco:

Czem jest dla książki przedmowa, tem flirt jest dla miłości, uzupełnia on to, co wspólna edukacja rozpoczęła. Amerykanka umie korzystać z flirtu ze zręcznością swojej płci właściwą, z tą ufnością, jaką ją napawa przekonanie o powszechnym dla niej szacunku, z rozwagą wcześniej nabytego doświadczenia, a wreszcie z przeświadczeniem, że od użytku, jaki z flirtu uczyni i od wyboru, na jaki się zdecyduje, zależy szczęście jej życia. Nikt jej tego wyboru nie narzuca; za niego jest ona zupełnie i wyłącznie odpowiedzialna, a przygotowywano ją do tego od dzieciństwa. Przyzwyczajona do hołdów mężczyźni, komplementa ich nie mogą zawrócić jej głowy. Amerykanka ma praktyczny zmysł w życiu, ona wie, czego od życia wymagać może i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, czego chce. W tych głowkach na pozór lekkomyślnych jest więcej dyplomacji, serce spokojniejsze, a natura chłodniejsza, niżby to mniemać można na podstawie pozorów.

Zresztą — a to znacznie zmniejsza niebezpieczeństwo — zalety cechujące Amerykanów, rzadko są tego rodzaju, które od razu pociągną i oczarować mogą kobietę. Zimnego temperamentu, zamknięci w sobie, niezmordowani w pracy, chciwi majątku i znaczenia, wszystkie swe władze umysłowe skierowują oni zawczasu ku temu wyłącznie celowi. Ambicya ich jest bez granic, jak pole, na którym działać mogą. Kandydaci z nich, chociażby początek jego był jak najskromniejszy, może dążyć do najwyższych godności, może zdobyć olbrzymi majątek. Rolnik, robotnik, fermier, może zarówno zostać deputowanym, senatorem, ambasadorem, ministrem, prezydentem republiki. W tych dążnościach nie kępuje go nie; poziom jednolity wykształcenia publicznego, nie daje żadnej innej współzawodnikom jego wyższości, prócz indywidualnych zalet; wyższość mniej tu zależy od wiedzy, a raczej tylko od energii i woli.

Amerykanin wie o tem; to też energię tę wyteżę do najwyższego stopnia, unikając wszystkiego, coby go mogło odwrócić od celu, mało dbając o formy i pozory. To też nie bez podstawy zarzucają mu brak uprzejmości, zwyczajnie grube, pogardę dla form i przyzwyczajenia towarzyskiej. Są wprawdzie niekiedy ale osobliwie mężczyźni amerykańskich nie ma czasu na grzeczność lub na szukanie towarzystwa kobiet. Zajęty jest czem innym. Brak zaś posagu ma tę dobrą stronę, że mężczyźni nie upatrują w małżeństwie bliższej drogi do zdobycia majątku.

Bogaci, czy nędzy, u celu stojący lub dążący mozolnie ku niemu, Amerykanie rzadko są bez zatrudnienia; a trzeba mieć dużo swobodnego czasu, by się poświęcić towarzystwu kobiet. Ze wszystkich zatrudnień, to może jest najbardziej absorbującym i wymagającym wiele czasu i starań. Zresztą, salony w Stanach Zjednoczonych, nie są wcale tak, jak w Europie, szeroką drogą, prowadzącą do powodzenia, najbardziej uczęszczaną przez ambitnych, szukających poparcia, rekomendacji i wpływów; nie są ogniskiem, w którym traktowane są interesy, zawierają się intrygi, zawierają układy. Nawet w Washingtonie, owe masy interesantów, którzy oblegają gmachy urzędowe, mają rzadko przystęp do salonów, nawet politycznych, i z trudnością przyszołby przytoczyć przykład męża stanu, lub jakiegokolwiek bankiera, adwokata, czy milонера, któryby zrobił karierę w „świecie” lub za pośrednictwem „świata”.

Chłodna natura i obojętność, wrodzona mężczyznom, ich różnorodne zajęcia i zapał, z jakim się pracy oddają, doświadczenie i realny pogląd na życie, wyobraźnia, wcześniej ujęta w karby, — oto powody, które flirt czynią w Stanach Zjednoczonych mniej niebezpiecznym, niż gdzie indziej.

Ze te powody czynią rzecz mniej niebezpieczną, na to zgodzić się można; rzecz jednak sama w sobie nie przestaje być ani mniej złą, ani mniej zasługującą na skarcenie w obyczajach amerykańskich. Została ona tam rzeczywistością udoskonaloną i podniesioną do znaczenia instytucji.

Było to może potrzebne dla panien amerykańskich, aby zastąpić to, co jest przyjętem w Europie, a zupełnie w Ameryce nieznanem, mianowicie: pełną niepokoju troskliwość krewnych i przyjaciół, ich kombinacje matrymonialne, dyskretne rokowania, całą tę, słowem, mądrą strategię, dążącą do zbliżenia, przygotowania i zawarcia związku małżeńskiego. Nie zgadzało się z tem wygórowane poczucie niepodległości kobiety amerykańskiej, z drugiej zaś strony brak posagu, uchylając wszelką kwestję interesu, pozostawił tylko kwestję wzajemnej skłonności.

Gdy więc w tej sprawie tylko serca interesowanych przemawiały, pośrednicy stali się zbytecznymi, a wynikała potrzeba wzajemnego bliższego poznania się i ocenienia.

Z tej, zresztą bardzo uzasadnionej potrzeby, powstał zwyczaj „flirtowania”, który z czasem przybrał rozmiary rzeczywistości dzwacznej.

Amerykańska panna sama tworzy swoją switę, sama czyni wybór, odrzuca tych, którzy jej się nie podobają, przyjmuje zaś do szeregu swoich hołdowników, takich tylko, którzy jej zdaniem, łączą w sobie wszystkie warunki, jakieby chciała widzieć w swym mężu. Ona sama, bez niczyjej pomocy i pośrednictwa, ma się przekonać w przygotowawczem badaniu, o zgodności upodobań i myśli, ona sama ma przeniknąć, czy pod pokrywką form zawsze jednakowych grzeczności i zalotów, kryje się głębokie i szczere uczucie, ona sama wreszcie, ma się przekonać o wartości umysłowej i moralnej tego, którego nazwisko ma nosić. Epoka flirtu służy do tego celu; pod formą wesołych lub sentymentalnych wyznań, następuje wymiana zapamiętywań, rozmaite zwierzenia, raz czułe, to znów poważne, zarysowują się charaktery, upodobania i dążności.

W studium p. de Varigny, panna amerykańska, zdobywszy liczne doświadczenia w życiu swobodnym i lekkim, występuje wreszcie w charakterze sędziego śledczego; — starając się jest poddawać rozmaitym próbom, zastawiając się na niego sidła pod czarującą pokrywką sentymentalnego „flirtu”. Rola ta zimna, pełna wyrachowania, kryjąca się pod maską sentymentalnych zwierzeń i upojują „flirtu”, jest rzeczywistością wstrętą. Sam p. de Varigny, jakkolwiek widocznie zostający pod urokiem amerykańskiej kobiety, przedstawia tę rolę chytrą i podstępą w jaskrawych barwach.

Jeśli panna lubi zabawy, jest światową, to zależeć jej będzie oczywiście na tem, aby zbadać, czy starający się o jej rękę mężczyzna, zarówno lubi świat jak ona, czy poślubiwszy go, będzie mogła oddawać się zabawom, czy jej upodobania w pięknych strojach nie będą kępowane, czy będzie mogła urządzić u siebie przyjęcia, czy mąż zawiezie ją w lecie do Saratoga lub do kąpiel morskich? Wśród dwóch sentymentalnych frazesów, okraszonych cytatami z Tennysona lub Longfellowa, potrafi ona wtrącić pytanie o teraźniejszej sytuacji młodzieńca, jego widokach na przyszłość, a wszystko to tonem siostry, przyjaciółki, którą los jego serdecznie obchodzi. W kilku dniach, po kilku takich posiedzeniach lub przechadzkach „flirtowych”, będzie ona wiedziała o wszystkim co jej potrzeba, będzie wiedziała, czy ma zachęcić lub odebrać nadzieję. Jeżeli natomiast upodobania jej są skromniejsze, jeśli ma zamiarowanie w życiu ciemnym, domowym, badanie jej pójdzie w odpowiednim kierunku i przyniesie jej w rezultacie odpowiedź na zapytanie: czy zastosuje się „on” do jej upodobań i czy wystarczy mu spokojne, ciche życie? Jeżeli zamierza po ślubie grać rolę polityczną, zabłysnąć w Washingtonie, to badać będzie czy „on” posiada odpowiednie przynioty na męża stanu lub polityka? Jeżeli wyznaje zasady arystokratyczne i pragnie połączyć się ze starożytną, znakomitą rodziną, co w Stanach Zjednoczonych daleko więcej jeszcze niż w Europie jest cenionem, to oczywiście wymagać będzie, aby jej przyszły dokumentami pergaminowemi stwierdził swoje pochodzenie i herby. Słowem, pod każdym względem śledstwo, przeprowadzone być musi ściśle i dokładnie. Europejczyk chociaż zrazu byłby może pociągnięty urokiem „flirtu”, rzadko jednak wytrzymałby taką próbę, a raz przekonał się o celach rozmowy, uciekłby niewątpliwie, przerażony zimną przenikliwością praktycznych „aniołów” amerykańskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 stycznia 1890

Lwów, pszenica 8-70 do 9-35, żyto 7-50 do 8-10, jęczmień 6-25 do 8-50, owies obrocny 7-50 do 8-—, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-75 do 12-—, wyka 5-50 do 6-—, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45 — do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 8-30 do 9-10, żyto 7-25 do 7-85, jęczmień browarny 6-— do 8-—, owies — do 7-50, groch 6-50 do 11-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 43-— do 63-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8-20 do 9-—, żyto 7-10 do 7-70, jęczmień 6-— do 8-—, owies 7-50 do —, groch 6-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

*) Przedruk wzbroniony.

Jarosław, pszenica 8-85 do 9-50, żyto 7-65 do 8-30, jęczmień 6-75, do 8-70, owies 7-25 do 8-—, groch 7-— do 12-—, wyka — do —, rzepak 15-65 do 16-75, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42-— do 65-—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25-— do 45-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Oko wita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-50 do 11-75 zł.

Tendencja zwykła. Ruch handlowy z powodu małych ofert ograniczony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi: Namiestnika hr. Badeniego, posta przy dworze serbskim gen. barona Thömmela i rotmistrza Popiela.

Hrabie i hrabinie Bardi złożyli przedwczoraj wizyty Najd. Arcyksiężęta Karol Ludwik i Wilhelm.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia pod dniem 21 b. m.: W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się d. 20 b. m. o godzinie 12^{1/2}, konferencja nad stanem Galicji, wywołanym nieurodzajem. Wzięli w niej udział pod prezydencją hr. Taaffe: Minister Zaleski, Namiestnik Badeni, oraz delegaci z Ministerstwa wojny i skarbu, nareszcie referenci z Ministerstwa spraw wewnętrznych. Między innymi postanowiono odstąpić od zamiaru zakupna paszy przez wojskowość ofiarowanej, a w zamian nabyć ją wprost od dostawców po za granicami kraju, o ile ceny okażą się przystępnymi. Dalsze wnioski postawi Namiestnik około 15 lutego na podstawie szczegółowych dat, których ponownie zażądano od władz powiatowych administracyjnych i autonomicznych.

Sesja dodatkowa sejmiku czeskiego, która jak wiadomo zbiera się d. 23 b. m. zajmie tylko trzy posiedzenia, na których, prócz kredytów na potrzeby przyszłorocznej wystawy jubileuszowej, zostanie załatwiona rezolucja w sprawie czesko-teologicznego wydziału.

W kołach parlamentu niemieckiego obiegają ciągle sprzeczne pogłoski o terminie zamknięcia sesji. Wbrew dotychczasowym doniesieniom zapewniają dzisiaj, iż ustawa antisocjalistyczna stanie na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia.

Stan złożonego od dłuższego czasu ciężką chorobą prezesa stronnictwa centrum barona Franckensteina, jest tak groźnym, że lekarze utracili nadzieję utrzymania go przy życiu.

Z okazji zbliżających się wyborów do parlamentu niemieckiego organ socjalistyczny *Socialdemokrat* wypowiada życzenie, aby socjaliści niemieccy we wszystkich tych okręgach, gdzie nie będą mieli nadziei przeprowadzenia swych kandydatów, popierali wszelkimi siłami kandydatów opozycyjnych.

Jak donoszą z Berlina, przeważa tam zdanie, iż w nadreńsko-westfalskich okręgach górniczych nie wybuchnie zmowa, lecz nastąpi porozumienie, na podstawie wzajemnych ustępstw, ze strony pracodawców i robotników.

Polskie koło poselskie w sejmie pruskim na pierwszym posiedzeniu dnia 16 b. m. postanowiło pomiędzy innymi zająć się niezwłocznie sprawą języka polskiego w szkołach ludowych. Uchwała jednakże dotąd nie zapadła. Zgodzono się wszakże na to, aby na następnym posiedzeniu sprawą tą zająć się w sposób wyczerpujący z uwzględnieniem mianowicie szesnastorocznych obrad sejmowych w tym przedmiocie.

Przy tej sposobności uzupełniamy wiadomość o ukonstytuowaniu się Koła nadmienieniem, że do konwentu seniorów wybranych został p. Czarliński.

Z innego źródła donoszą, że Koło polskie w sejmie pruskim w najbliższym czasie na swych posiedzeniach zastanawiać się będzie nad trybem własnego postępowania w sesji obecnej.

Wobec powtarzających się wieści, jakoby Ojciec św. zapadł na ciężką chorobę, donosi *Moniteur de Rome*, że Leon XIII jest zupełnie zdrow, czego najlepszym dowodem jest, że codziennie udziela po kilka audyencji.

List petersburski do *Polit. Corr.* daje pogląd na przeprowadzone ostatnimi laty w

armii rosyjskiej postępy i podnosi jako najważniejsze: W interesie możliwie szybkiej mobilizacji uzupełniono środki przewozowe na kolejach strategicznych, przytykających do granicy zachodniej, a oprócz tego przygotowano budowę kilku nowych ważnych linii kolejowych. Część wojsk rosyjskich posunięto ku tej granicy. Ściągnięte w tym celu wojska z Kaukazu, zastąpiono nowymi batalionami kadr rezerwowych, które w sile dwunastu pułków, wystarczą na ewentualną, energiczną okupację w Małej Azji, a to tem pewniej, że będą mogły mieć oparcie w potężnej warowni Kars. Armię całą zaopatrzono w znakomity materiał artyleryjski, między innymi w moździerze połowe wyborowego systemu. Granice zachodnie posiadają skuteczną ochronę w tak potężnych warowniach, jak: Brześć Litewski, Dęblin, Warszawa i Zamość. Do portów morza Czarnego wysłano ostatnimi czasy znaczną liczbę dział. Dalej skutkiem nowej wojskowej organizacji, korpus nadgraniczny został wzmocnionym o 40.000 ludzi. Marynarka, na którą w ostatnich latach szczególnie zwrócono uwagę, będzie wzmocnioną wkrótce kilkoma wielkimi okrętami wojennymi i łodziami torpedowymi.

Warsz. Dniownik przypomina, że gdy przed kilku laty poruszona została kwestya wzmocnienia straży granicznej, w celu zapobieżenia kontrabandzie, bardzo powszechnem było mniemanie, iż podobne środki represyjne nie doprowadzą do pożądanego rezultatu. Tymczasem pokazuje się, że kontrabanda okowity, tak z Austrii, jak i z Prus, ustąpiła prawie całkowicie, zwłaszcza też w guberniach: piotrkowskiej, kaliskiej, warszawskiej i płockiej; w guberniach zaś łomżyńskiej i suwalskiej, gdzie warunki naturalne, oraz większy procent żydów, bardziej sprzyjają kontrabandzie, zmniejszyła się również znacznie, lubo już mniej, niż w czterech pierwszych. W końcu domaga się **Warsz. Dn.**, aby i w Królestwie zastosowano ogólną normę kar za kontrabandę. Dotąd bowiem, na mocy przepisów specjalnych, sądy w Królestwie wymierzają grzywny w wysokości dwukrotnego cła, nie zaś pięciokrotnego, jak chce ogólny kodeks karny.

Rokowania Serbii z Bułgarią co do zawarcia traktatu handlowego, rozbiły się ponownie, tak przynajmniej donosi *Corresp. de l'Est*. Serbski delegat miał oświadczyć urzędowo, że Serbia nie może przyjąć na siebie obowiązków wypełnienia żądań, stawianych ze strony Bułgarii.

Do *Timesa* donoszą z Konstantynopola o intrydzie pałacowej, która miała na celu strącenie w. wezyra, Kiamila-baszy. Intryga ta — powiada korespondent — której źródłem była ambasada rosyjska, zmierzająca do przekonania sułtana, iż Kiamil-basza w swej polityce wobec Bułgarii zaniedbywał systematycznie interesy tureckie. Kiamilowi nie było jednak trudno dowiedzieć, że tak nie jest, skutkiem czego pozyskał napowrót zaufanie sułtana.

Zmarły w dniu 18 b. m. w Rzymie s. p. Mariani, ambasador francuski przy Kwirynale, dożył 55 lat wieku. Mariani był kuzynem obecnego prezesa Izby p. Floqueta. W r. 1856 wszedł do ministerstwa spraw zagranicznych i sprawował odtąd rozmaite obowiązki, przeważnie za granicą, jako też w departamencie handlowym spraw zagranicznych, którego dyrektorem został mianowany w r. 1880. W roku 1885 został ambasadorem w Monachium a w 1888 ambasadorem Francji w Rzymie.

Ton prasy francuskiej z powodu natarczywości rządu angielskiego przeciw Portugalii, wywołał reagowanie najpoważniejszych organów angielskich. *St. James Gazette* mniema, że wprawdzie nie może zdumiewać mowa dzienników paryskich, ponieważ polityka Gladstona wystarczyła, ażeby zagranicą obudzić przekonanie, że upadek Anglii w istocie nastąpił, Francuzi jednak idą za daleko. „Ich to w swoim czasie lekceważenie Niemiec — mówi dalej organ ministerjalny, sprowadziło na Francję smutne klęski w r. 1870. Czyliż na nowo chcą dopuścić się tego samego błędu i chcą lekceważyć marynarkę angielską, jak z pogardą patrzyli na armię niemiecką; czyliż mniemają, że John Bull jest tylko tchórzem i głupcem? Politycy Francji biorą na siebie ciężką odpowiedzialność, jeżeli nie wyjaśnią swoim rodakom, że tak szalona niedorzeczność przekonania, jest niebezpiecznym złudzeniem“.

Piszą z Lizbony: Rozdrażnienie umysłów wśród ludności licznych miast Portugalii, wzbudzone przez postępowanie Anglii w sprawie terytoriów afrykańskich, uspokoiło się nieco w ostatnich dniach. Pojawiające się gdzie indziej obawy, iż wywołany ruch mógł-

by uderzyć na istniejący porządek rzeczy w Portugalii, znikły obecnie. Położenie polityczne bowiem innego mógłby uczynić? Ale królowa wdowa zwraca się jednak z natarczywą prośbą do króla Humberta, ażeby w interesie jej i syna zechciał interweniować. Wpływ p. Crispiego w Hatfield i we Friedrichsruhe jest niemały. Królowa wzywa tedy krewnych o pomoc. Położenie króla jest bardzo przykre, nikt bowiem nie wierzy, żeby władze kolonialne wykonały ściśle rozkazy z Lizbony.

Do *Daily News* donoszą z Lizbony: Dwór królewski uchyla się przed nawałnicą; cóż bowiem innego mógłby uczynić? Ale królowa wdowa zwraca się jednak z natarczywą prośbą do króla Humberta, ażeby w interesie jej i syna zechciał interweniować. Wpływ p. Crispiego w Hatfield i we Friedrichsruhe jest niemały. Królowa wzywa tedy krewnych o pomoc. Położenie króla jest bardzo przykre, nikt bowiem nie wierzy, żeby władze kolonialne wykonały ściśle rozkazy z Lizbony.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi, iż Rada państwa została zwołaną na 3 lutego.

Peszt, 22 stycznia. W ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad budżetem ministerstwa oświaty, minister Czaky wśród oklasków zaznaczył, iż wkrótce zaprowadzone będą rozmaite reformy w zakresie szkolnictwa, mianowicie unormowanie katolickich seminarjów nauczycielskich bez naruszenia samorządu wyznaniowego. Minister oświadczył się za jednolitemi szkołami średnimi, wskazał na przeprowadzoną już reformę krajowej rady dla spraw oświaty, wypowiedział zamiar wprowadzenia w miejsce opłat kolejalnych, ogólnych taks szkolnych i zapowiedział w końcu projekt ustawy, mocą której dotychczasowa kwota na budowę szkół ludowych zostanie podwyższoną o 200.000 zł.

Praga, 22 stycznia. *Politik* upomina, że czasu uzyskanego przez zawieszenie broni w walce narodowościowej, należy użyć w celu ekonomicznej odbudowy królestwa czeskiego, nie troszcząc się o wybryki żywiołów radykalnych i skrajnych, czy to z prawicy, czy z lewicy.

Praga, 22 stycznia. (*Tel. prywatne*). Dzisiaj odbędzie się posiedzenie członków klubu czeskiego zwołane przez Riegera.

Kutnahora, 22 stycznia. Starosta tutejszy zawiesił uchwałę reprezentacji powiatowej, przeznaczającą 200 zł, na pomnik Husa, ponieważ uchwała ta przekracza zakres działalności reprezentacji powiatowej.

Berlin, 22 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* wskazuje na ruch socjalnych demokratów wszystkich krajów i oświadcza, że zadaniem nowych wyborów jest położyć tamę demokracji socjalnej, stojącej w notorycznym związku z ruchem bezrobocia. Hasło wszystkich żywiołów będących za porządkiem musi brzmieć: „Przeciw socjalnej demokracji i jej protektorom“, ażeby skutecznie zwalczyć materiał socjalnej rewolucji.

Berlin, 22 stycznia. W parlamencie przy trzecim czytaniu etatu, oświadczył minister Bötticher, iż rada związkowa jest jak najzupełniej przychylną myśli podwyższenia pensyj urzędnikom, oraz zapowiedział wniesienie odnośnego etatu uzupełniającego. Rezolucja o spoczynku niedzielnym została przyjęta. Jutro rozpoczną się obrady nad ustawą o socjalistach.

Berlin, 22 stycznia. (*Tel. prywatne*). Ks. Bismarck ma tu przybyć we czwartek dla wzięcia udziału w rozprawie nad ustawą socjalistyczną.

Moltke oświadczył gotowość przyjęcia mandatu do parlamentu ze swojego dawnego okręgu Memel-Haidekrug, pomimo, iż liczy 89 lat wieku.

Kassel, 22 stycznia. Książę Fryderyk Hohenzollern udał się do Turynu na pogrzeb ks. Amadeusza, w charakterze reprezentanta cesarza.

Bukareszt, 22 stycznia. Rada ministrów postanowiła oddać budowę mostu na Dunaju towarzystwu Fives et Lille.

Petersburg, 22 stycznia. Świeżo ogłoszona ustawa postanawia, że na wypadek wojny, liczba pułków kozaków dońskich ma być o cztery pułki powiększona.

Moskwa, 22 stycznia. Kongres archeologiczny otwarty został wczoraj przez wielkiego księcia Sergiusza Aleksandrowicza. Na kongres przybyli także delegaci towarzystw archeologicznych z Niemiec, Austrii, Węgier i Francji.

Paryż, 22 stycznia. W Izbie wniósł Reinach rezolucję, domagającą się wprowadzenia do regulaminu Izby postanowienia, że deputowany, który stawi opór zarządzeniom prezesa, ma być na cały przeciąg sesji z Izby wykluczony.

Paryż, 22 stycznia. Boulanzysta Chiche, interpelując w sprawie najnowszych mianowań w sądownictwie byłych deputowanych, którzy w nowych wyborach nie przeszli, oświadczył, że postępowanie to jest wyzwaniem powszechnego prawa głosowania. Stan sędziowski powinien być nietykalną świętością i powinien stać nad wszelkimi sporami. Poczem Izba przyjęła 301 głosami przeciw 158 zaaprobowany przez rząd porządek dzienny.

Paryż, 22 stycznia. Komendant z Chambéry udał się, jako reprezentant Francji, na pogrzeb księcia Aosty do Turynu.

Paryż, 22 stycznia. Izba orzekła po bardzo ożywionej rozprawie, 218 głosami przeciw 149, że wybór dep. Bischofsheima z Nizy jest nieważny.

Charleroi, 22 stycznia. W tutejszych kopalniach węgla spadła liczba strejkujących robotników z 12.000 na 8350.

Madryt, 22 stycznia. Nowe ministerium złożyło wczoraj przysięgę. W składzie jego zaszła ta zmiana, że Beccera objął zarząd kolonij, a książe Veragua tekę robót publicznych.

Król wstał przedwczoraj z łóżka. Stan zdrowia jego jest zadawalający.

Turyn, 22 stycznia. Wczoraj wieczorem przybył tu ks. Fryderyk Hohenzollern, i zamieszkał w pałacu królewskim. W mieście panuje ruch niezwykły, sklepy pozamykane, hotele przepełnione.

Londyn, 22 stycznia. Wczoraj odbył się uroczysty obchód pogrzebowy lorda Napier w katedrze św. Pawła w obecności księcia Walii, jego syna Jerzego, księcia Cambridge, reprezentanta królowej, generałów, oficerów marynarki, wojsk i licznych tłumów publiczności. Reprezentant Niemiec p. Hatzfeld złożył na trumnie wieniec w imieniu cesarza Niemiec.

Londyn, 22 stycznia. (*Tel. prywatne*). Ekscesarzowa Eugenia, która przebywa w Chislehurst od dłuższego czasu jest chorą i zamierza udać się na kurację do Karlsbadu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 stycznia 1890, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 323-50, Angloaustriackie 162-50, Unionbank 258-—, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 138-50, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4^{1/2} prc. listy zastawne banku krajowego 98-25, 4^{1/2}-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-—, Napoleondor 9-38-50, Rubel papierowy 235-40, 4-prc. węgierska renta złota 102-52. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z dnia 21 stycznia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 12-87 do 13-—

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 22 stycznia 1890.

KOŚCIUSZKO pod Raclawicami

obraz historyczny ze spiewami w 5 oddziałach a 7 odsłonach przez Wł. L. Aneczka, z muzyką K. Hoffmana.

ODDZIAŁY:

- I. Przysięga. II. Rzeź w Kobuzowie. III. Bartosz Głowacki.

W 3 oddziale opowiadanie lirnika z bitwy Raclawickiej Lenartowicza.

- IV. Raclawice. V. Nobilitacja.

Orkiestra Harmonii na scenie. Wystawa odnowiona.

Rozpocznie uwertura z opery Moniuszki „Hrabina“.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro we czwartek po raz pierwszy „Koteczki“ operetka w 3 aktach Hugona Feliksa.

PRZYJEHALI do LWOWA.

dnia 21 i 22 stycznia.

Hotel Zorza.

Pp. A. Jodko z Rosyji, W. Rogalski, z Dusanowa, E. Łoziński z Rosyji, M. Sarnecka z Turynki.

Pp. A. Abrahamowicz z Targowicy, K. Malinowski z Warszawy, J. Jodko Ros-

syi, M. Warteresiewicz z Stanisławowa, Z. Obertyński z Cieląża.

Hotel Europejski.

Pp. Ks. A. Sułkowski z Gradowic, S. hr. Stadnicki z Raytowic, E. Fischer z Wiednia, J. Stehr z Tryestu, O. Birnbaum z Wiednia.

Pp. E. Pohorecki z Rosyji, J. Grewkiewicz z Buczacza, B. Schenirer z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. K. Dobrzyński z Rosyji, A. Rewicz Karwowski z Rosyji, W. Ledwiński z Wiednia.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BELZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolej państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 21. stycznia 1890.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'w walucie austr.'. Contains sections for '1. Akcje za sztukę', '2. List. zast.', '3. Listy dłużne', '4. Obligacje', '5. Losy miasta', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia 1889.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'. Contains various financial data and exchange rates.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'w walucie austr.'. Contains sections for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', '7. Weksle', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5803 (323 1-3) W dniach 25 lutego i 26 marca 1890 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Wielkiej wsi położonej wedle wh. 15 Chuny FINDEROWEJ własnej na rzecz Adama JASZCZYŃSKIEGO o 200 zł. zpn. Cena wywołania 360 zł. Wadyum 36 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Ziębę. Wojnicz, 8 stycznia 1890.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 600 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 30 zł. aw. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze. Dla niewiadomych wierzycieli i tych wszystkich, którymiby uczwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec. Podhajec, 19 grudnia 1889.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć. Tuczyn, d. 11 listopada 1889. L. 73 2 (311 1-3) Na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 250 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1890 licytacyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Katarzyny Drzymałów własnej pod l. 104 w Boratynie położonej. Wadyum wynosi 10% ceny wywołanej 1500 zł. Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarcze registratura. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra. Grabowskiego. C. k. Sąd powiatowy. Jarosław, 30 września 1889.

to na drugim terminie także niżej ceny wywołania 1400 zł. wa. Wadyum 140 zł. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Kuratorem wierzycieli adw. dr. Wesółowski w Złoczowie. Złoczów, dnia 21 listopada 1889. L. 6919 (343 1-3) Dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sali zpraw tut. Sądu przymusowa sprzedaż realności pod l. 53 w Bojańcu położonej, dłużnika Süssego Mandla własnej, wykazem hip. l. 144 księgi gruntowej gminy Bojaniec objętej, na rzecz Simchego Aberdama celem zaspokojenia sumy 400 zł. zpn. Cena wywołania wynosi 1580 zł. Wadyum 158 zł. aw. Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Józef Tabiński w Mostach wielkich. C. k. Sąd powiatowy. Mosty wielkie, d. 12 grudnia 1889.

L. 14254 (319 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi galie Zakładu kredyt Ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 391 w Podhajcach i lk. 423 w Siółku położonych ciała tabularnego nie stanowiących, dłużnika Daniela i Heleny Muszkiewiczów własnych w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godz. 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.

L. 8121 (196 1-3) W c. k. Sądzie powiatowym Tuczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Jana Znojka w kwocie 92 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 16 w Zalesiu położonej wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. kat. Zalesie objętej na imię Franciszka Gliwy, Jana Gliwy, Łucyi Gliwa, Anny Sienko, Zofii Gliwa i Jędrzeja Gliwa każdego z nich w 1/6 części zainhabulowanej w dniach 24 lutego i 24 marca 1890 każdym razem o 10 godzinie rano. Cena wywołania 3447 zł. Wadyum 345 zł.

L. 18377 (337 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 813 zł. 67 ct. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 81 w Żulicach położonej wedle wyk. hip. 320 i 1/2 wyk. hip. 319 Mortka Rozena własnej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 20 lutego 1890 i dnia 20 marca 1890, każdym razem o 10 rano przedsięwzięta zostanie, a

L. 11931 (175 1—3)
Dnia 20 lutego i 20 Marca 1890 każda razą o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Oleszycach pod lk. 252 położonej, wykazem hip. l. 718 objętej dłużniczki Blimy Racheli Prinzenthal własnej na rzecz firmy Józef Pollak pto 97 złr. wa. zpn.
Cena wywołania 3050 złr.
Wadyum 305 złr. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tus. Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów, 9 grudnia 1889.

L. 7806 (215 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza że dla zaspokojenia wierzytelności Leiby Sternlichta przeciw Adamowi Jankowskiemu w kwocie 97 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniu 29 lutego 1890 o godz. 10 przed południem w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności objętej w h. l. 503 gminy katastralnej Nisko.
Cena wywołania 395 złr.
Wadyum 39 złr. 50 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Nisko, dnia 16 października 1889.

L. 10370 (408 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włośc. w kwocie 158 zł. 53 ct. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 103 w Dębnie położonej wedle wyk. hip. 63 teje gminy Michała Niedźwiedzia własnej.
Cena wywołania 450 zł. wa.
Wadyum 45 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 3 grudnia 1889

L. 4174 (397 1—3)
Celem ściągnięcia wierzytelności ogólnoro-rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacji w kwocie 181 zł. 68 ct. wa. zpn. przeprowadzona zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 1) 6 lutego 2) 6 marca 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 wyk. hip. l. 5 Bakowce objętego, dłużników Wasyla i Jurka Berezowskich i Mojżesza Jageta własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 700 zł.
Poręczne 70 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.
Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.
Resztę warunków w ts. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 88562 (411 1—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1890, 1891 i 1892 na trakcie Podbeskidzkim i Pokuckim w okręgu budowniczym Kołomyjskim wykonane być mają, odbędzie się dnia 3go lutego 1890 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi, licytacja ofertowa.
Cena fiskalna robót, które w r. 1890 wykonane być mają:
W sekyi drogowej
Kołomyja nr. 1 1651 zł. 95 ct.
W sekyi drogowej
Sniatyn nr. 1 2437 zł. 17½ ct.
W sekyi drogowej
Kossów nr. 1 2461 zł. 94½ ct.
W sekyi drogowej
Kołomyja nr. II. 7870 zł. 4 ct.
Razem 14421 zł. 11 ct.
Oferty wnoszone być mogą na każdą sekyę osobno, lub na wszystkie sekye razem. Jeżeli oferta obejmować będzie wszystkie sekye drogowe, w takim razie zaofiarowanie podać należy dla każdej sekyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekyj.
Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego się tyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, osteplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum 5 pr. sumy fiskalnej z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami.
Oferty nie złożone według przepisu lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 9906 (396 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aby Arnolda w kwocie 50 zł. zpn., odbędzie się dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 o godzinie 10 rano w sądownie zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Jenty z Grimmgerów Zahler własnej, jednej trzeciej części wyk. hip. 627 gminy kat. Czerniejów objętej, tamże położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 129 zł. 98 ct. sprzedaną zostanie.
Zakład wynosi 13 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.
Stanisławów, 19 czerwca 1889.

L. 9695 (409 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego a mianowicie 21 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się dnia 14 lutego i 14 marca 1890, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod lk. 197 w Brzykiewiczyńskiej położonej wedle whl 226 tej gminy Ewy Cwikliny własnej.
Cena wywołania 450 zł.
Wadyum 45 zł. wa.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Leżajsk, 4 grudnia 1889.

L. 13244 (318 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z resztującą pożyczki 800 zł. zpn., odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 25 w Bekersdorfie położonej wyk. hip. l. 11 księgi gruntowej gminy kat. Bekersdorf objętej, dłużnika Jana Cewego (młodszego) własnej, w drodze publicznej licytacji w dniach 27 lutego 1890 i 27 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu Sądu tutejszego.
Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 1850 zł. i realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 185 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przejrzeć można w tus. registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli którzyby możliwie po dniu 1 stycznia 1889 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczona być nie mogła ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.
Podhajce 3 grudnia 1889.

L. 8232 (363 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 marca 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 44 ciał tabularnego nie stanowiącej Teodora Ilków własnej w Wołoskiej wsi położonej na rzecz Franciszka Heichel pto. 1 zł. 16 ct., 2 zł. 70 ct., 3 zł., 5 zł. 5 ct., 2 zł. 52 ct., 1 zł. 5 ct., 2 zł. 20 ct.
Cena wywołania 115 zł.
Wadyum 15 zł. wa.
Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanym wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Kajetana Winogrodzkiego w Wołoskiej wsi.
C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 1 lipca 1889.

L. 4709 (370 2—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 lutego 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 lutego 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 308 według wyk. hip. nr. 82 ks. gr. Wojniów Jurka i Anny Dubanowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w Lwowie pto. 25 rat po 6 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 250 zł.
Wadyum 25 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniowie.
Wojniów, 29 listopada 1889.

L. 7005 (341 2—3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 56 połowy realności wyk. hip. l. 71 w Stolsku pod lk. 24 położonym dłużnika śp. Michała Binasa własnych na zaspokojenie wierzytelności Itty Winnitz pto. 52 zł. 5½ ct. aw. z przynależnościami.
Cenę wywołania realności lwh. 56 stanowi wartość szacunkowa 97 zł. zaś połowy

L. 7005 (341 2—3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż całej realności lwh. 56 połowy realności wyk. hip. l. 71 w Stolsku pod lk. 24 położonym dłużnika śp. Michała Binasa własnych na zaspokojenie wierzytelności Itty Winnitz pto. 52 zł. 5½ ct. aw. z przynależnościami.
Cenę wywołania realności lwh. 56 stanowi wartość szacunkowa 97 zł. zaś połowy

realności lwh. 71 wartość szacunkowa 60 zł. aw.
Zakład 10 pr.
Na powyższym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przeglądnięć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Petra Skruta w Stolsku.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 15 września 1889

L. 12157 (235 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Szmelki Liebermana w kwocie 46 zł. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 189 ks. gr. gm. kat. Lipieca wedle poz. i karty własności do dłużnika Wojciecha Kwaśnika należącej.
Cena wywołania 1715 złr.
Wadyum 171 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.
Kolbuszowa dnia 27 grudnia 1889.

L. 6716 (90 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn. Katarzynie Kasperków Reczkowej przyznanej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 126 w Kozach położonej lwh. 126 gm. kat. Kozy objętej Teresy Kasperkowej i mał. Tomasza Kasperka własnej dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 2750 złr.
Wadyum 275 złr. aw.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. tutejszy dr. Nowak.
Biała dnia 29 września 1889.

L. 9141 (342 3—3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tutaj przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 125 wyk. hip. l. 221 i całej posiadłości l. wh. 222 w Krupsku położonej Anny Owsiank i Naści Matwijowskiej jako spadkobierczyń śp. Florjana Matwijowskiego własnych na zaspokojenie wierzytelności Abła Rettiga pto. 16 zł. aw. zpn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa połowy realności lwh. 221, 40 zł., zaś realności lwh. 222, 110.
Zakład 10 %
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim terminie także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnięć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Senia Koreckiego z Krupka.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 30 listopada 1889.

L. 5348 (344 3—3)
W pilźnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 lutego 1890 i dnia 10 marca 1890 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 46 księgi gruntowej gminy Machowy objętej dłużnika Tomasza Ziąki własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności w Tarnowie od Tomasza Ziąki i Wincentego Smolenia w kwocie 90 zł. zpn. się należące.
Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszelako nie niżej jak za 500 zł. sprzedaną będzie.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 807 zł. 62 ct.
Wadyum wynosi 80 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądownej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu jakoteż, dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujuńskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 30 października 1889.

L. 9735 (216 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółtkwi w sprawie egzekucyjnej Roberta Domsa przeciwko Józefowi Raab o zapłacenie kwoty 180 złr. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Roberta Domsa publiczna licytacja przymusowa realności wykazem hip. l. 459 dla

gminy kat. Żółkiew objętej własnością Józefa Raab będącej dla powyższej pretensyi za hipoteką służącej na 3493 zł. 70 ct. aw. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 7 lutego 1890 r. i na dniu 17 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tą cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 116 złr. 50 ct. aw.
Kuratorem dla nieznanym wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kazes w Żółtkwi.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oceny do przejrzania w tus. registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 10 grudnia 1889.

L. 15543 (321 3—3)
W dniach 12 lutego 1890 tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 marca 1890 nawet niżej takowej, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacja realności nk. 140 wyk. hip. 705 gminy katastralnej Stecowa objętej Eliasza Uhrickiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytu włościańskiego w likwidacji pto 14 rat po 9 zł. 75 ct. i kwoty 121 zł. 63 ct. zpn.
Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny wolno w tus. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr. Dawidowicz w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sniatyn, dnia 20 grudnia 1888.

L. 10362 (234 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Natana Grabschrifta w kwocie 44 zł. 50 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 18 lutego 1890 i dnia 18 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności objętej wykazem 51 ks. gr. gm. kat. Swierczów wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Jana Fryca należącej.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.
Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1889.

L. 13353 (152 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. w Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz nieobjętej masy spadkowej po Hudes Hecht kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 15 złr. 1 ct. 6 złr. 44 ct. i 12 złr. 52 wa. zpn. licytację sumy 350 zł. intabulowanej rzecz Abrahama Chaima Kernerera w poz. 2 C. realności objętej wyk. hip. l. 213 ks. gr. Jaryczów nowy wedle poz. 1 B. Hudes Hecht własnej, na dzień 20 lutego 1890 i na dzień 20 marca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.
Cena wywołania 350 złr.
Wadyum 35 złr.
Na pierwszym terminie sumę tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w ts. Registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.
Lwów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 7139 (8474 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż ciał hipotecznych wyk. hip. l. 143 ks. gr. dla gminy Sidorów objętego dłużnika Mikołaja Kusznierka własnego na zaspokojenie resztującej pretensyi dra. Hermana Schwarza w kwocie 204 złr. wa. zpn. dnia 24 lutego 1890 i dnia 24 marca 1890 każdym razem o godz. 10 rano, ato na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 775 zł. zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.
Wadyum wynosi 78 złr.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
W reszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna i następane wydać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły lub którzyby po wydaniu wyciągu hip. t. j. po dniu 26 sierpnia 1889 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zwiadamia.
Husiatyn, 12 października 1889.

Auszug

Am 15 März 1890 findet beim k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium die Offert-Verhandlung wegen Lieferung der für das k. und k. Heer vom 1. Jänner 1891 an erforderlichen Monturssorten und Materialien aus Tuch und sonstigen Schafwollstoffen statt.

Die näheren Bestimmungen sind in unserem Blatte nr. 14 vom 19 Jänner 1890 enthalten.

Lemberg, am 14ten Jänner 1890.

Upadłości.

L. 85 (335 3-3)

Do dadatkowej likwidacji po upływie czasokresu wyznaczonego zgłoszonej pretenzyi firmy prot. „Gebrüder Schmidt München, Filiale Wien“ do masy rozbiorowej Aby Finkelsteina i Bernarda Speichlera wyznaczam po myśli § 123 ust. konk. termin na dzień 12 marca 1890 o godzinie 10 przedpołudniem, na który wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Komisarz konkursowy Stanisławów, 31 grudnia 1889.

L. 709 (337 2-3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p., położony majątek Eugeniusza Błahaczek, właściciela handlu win w Gródku

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sędziemu powiatowemu rady Florycjańskiemu w Gródku, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Ludomira Lewandowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretenzyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1890 godzinę 10 przed południem w tut. biurze nr. 7.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretenzą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15go marca 1890 i podać ją na terminie na dzień 31 marca 1890 godzinę 10 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretenzjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielskich ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. Lwów, dnia 7 stycznia 1890.

L. 8503 (393)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż konkurs do majątku Judy Leiba Lustiga, otwarty uchwałą z dnia 7 sierpnia 1888 l. 5751 został ukończony w myśl §. 155 ordynacyi konkursowej.

C. k. Sąd obwodowy. Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

Konkurs.

L. 12 (369 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce poszukuje dyktaryusza obznajomionego z manipulacją sądową. Wynagrodzenie miesięczne od 25 zł. do 30 zł.

Turka, dnia 16 stycznia 1890.

L. 3151 (407 1-3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rzeczywistej nauczycielki do nauki robot ręcznych kobiecych na kursie dopełniającym o kierunku praktycznym w szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi z placą roczną 800 zł.

Warunkiem uzyskania tej posady w myśl §. 22 statutu dla szkoły wydziałowej i kursów nauki dopełniającej, uchwalonego przez Wysoki Sejm krajowy, jest świadectwo ukończonych kursów robot kobiecych w szkole fachowej.

Podania należyście udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną należy przed-

kładać c. k. Radzie szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do końca lutego 1890 roku.

Podania spóźnione i należyście nieudokumentowane będą zwrócone.

We Lwowie, dnia 4 stycznia 1890.

Kuratele.

L. 9426 (399 1-4)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumikowej zawiadamia, że Ołekska Jarema z Dobrotwora za niewłasnowolnego został uznany, a kuratorem Dmytro Jarema postanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego. Kamionka, str. 14 listopada 1889.

Wyroki prasowe.

3l. 4 (114)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1889, Z. 4851, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der in Krems erscheinenden periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Landzeitung“ vom 21 December 1879 wegen des Art. 14 des U. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rattenberg hat mit dem Erkenntnis vom 23 December 1889, Z. 9159, die Weiterverbreitung der Nr. 100 der Druckschrift: „Polaban“ vom 19 December 1889 wegen des Art. 14 des U. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 December 1889, Z. 11364, die Weiterverbreitung der im Verlag von Theodor Fritsch in Leipzig erscheinenden Druckschrift: „Weihnachtskalendarium Nr. 2. Rathschläge für Weihnachtseinkäufe“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Ungar. Gradiß hat mit dem Erkenntnis vom 24 December 1889, Z. 9289, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der in Kremsier erscheinenden Druckschrift: „Velehrad“ vom 20 December 1889 wegen des Art. 14 des U. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 201 (391)

OBWIESZCZENIE

C. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 16 stycznia 1890 l. 1916/pr. dotyczące przydzielenia gmin Bołożynów, Ciszki, Konty z Brachówką, Łabacz i Przewłoczna do Oleskiego urzędu podatkowego a pozostawienia gminy Pobocz nadal w obrębie głównego urzędu podatkowego w Złoczowie.

Odnosnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 21 listopada 1889 l. 1796/pr. dotyczącego utworzenia urzędu podatkowego w Olesku z dniem 1 grudnia 1889, wyłącza się dodatkowo z obrębu złoczowskiego głównego urzędu podatkowego gminy Bołożynów, Ciszki, Konty z Brachówką, Łabacz i Przewłoczna, położone w powiecie sądowym oleskim i przydziela się je do urzędu podatkowego w Olesku.

Natomiast pozostawia się gminę Pobocz, jako należącą do powiatu miejsko-delegowanego sądu powiatowego w Złoczowie, nadal w okręgu złoczowskiego głównego urzędu podatkowego.

Lwów, dnia 16 stycznia 1890.

L. 177/pr. (392)

Na pierwszą z dniem 3 marca 1890 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Nowym Sączu, mianowany został prezydent Szklarski przewodniczącym, rady Dzikowski, Misiewicz, Wiśniowski i Różański jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1890.

L. 25 (81 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza:

a) weksla na sumę 73 zł. 45 ct. a. w. opiewającego, dnia 21 stycznia 1890 w Tarnowie płatnego przez L. M. Schnupf-tabaka z Tarnowa wystawionego a przez B. Bodnera akceptowanego;

b) wekslu na sumę 68 zł. 65 kr. wa. opiewającego, dnia 18 stycznia 1890 w Tarnowie płatnego, przez L. M. Schnupf-tabaka z Tarnowa wystawionego a przez Jakóba Herbacha z Tarnowa akceptowanego;

c) wekslu na sumę 100 zł. wa. opie-

wającego dnia 1 stycznia 1890 w Tarnowie płatnego, przez Feiwa Grossa z Mielca wystawionego a przez Leiba Lesera i Abrahama Lesera z Tarnowa akceptowanego; aby takowe w przeciągu 45 dni licząc od dnia 22 stycznia 1890 w tut. sądzie przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu powyższe weksle za umorzzone uznane zostaną.

Tarnów, dnia 2 stycznia 1889.

L. 6495 (105 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powiadamia niewiadomego z teraźniejszego pobytu Jędrzeja Sabata rolnika z Grabownicy, że pod dniem 11 października 1889. l. 5382 wniósł przeciw niemu Kazimierz Ostaszewski pozew o oddanie posiadania parc. bud. 45/1, i parc. grt. 350, 356, 358 i 359, który do postępowania pisemnego dekretowany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Eugeniuszowi Festenburgowi do wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został.

Rzeczą tedy Jędrzeja Sabata, kuratorowi ustanowionemu podać środki obrony, lub innego zastępcę donieść.

Sanok, dnia 30 listopada 1889.

L. 10400. (176 2-3)

Niewiadomą z pobytu Agnieszkę z Wawrów Gałuszkową zawiadamia się, że w sprawie wykreślenia zainstalowanego na jej rzecz w wykazie hip. 42 ks. gr. Gorzenia prawa zastawu dla kwoty 12 zł. 46 ct. aw. ustanowiono dla niej celem doręczenia rezolucyi sądowej w tej sprawie wydanej, kuratorem Macieja Wawro z Wadowic.

C. k. Sąd miejsko-delegowany Wadowice, 23 listopada 1889.

L. 21051. (182 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Paulinę Lomeczyk, że t. s. uchwałą tabularną z dnia 26 września 1889 l. 13715 Katarzyna Mierzejowska uzyskała prawo własności do realności pod nk. 79 na Grabówce położonej, zaś Anna Rembiszowa prawo zastawu na tej realności dla kwoty 240 zł.

Celem doręczenia powyższej uchwały, ustanawiamy dla tych niewiadomych, kuratorem ad actum adw. dr. Gustawa Holzera z substytucją adw. dr. Wiktora Schanzera, któremu powyższą i niniejszą uchwałę doręczamy.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1889.

L. 6376. (197 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że w styczniu 1888 zmarł w Wieliczce Maksymilian Witkowski z pozostawieniem testamentu, którym dziedziczką ustanowił Izabellę Wierzbicką; sąd tutejszy nie znając pobytu siostry zmarłego Maryi, oraz imienia i miejsca pobytu brata zmarłego, wzywa tychże, aby w przeciągu jednego roku wnieśli deklarację do spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z dzieżciem zgłaszającym się i kuratorem dla nieznanych spadkobierców ustanowionym p. Sydonem Szczepkowskim.

Wieliczka, 7 grudnia 1889.

L. 6348 (208 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie wzywa niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców s. p. Józefa Michała Konstantynowicza, zmarłego 9 października 1888 bez rozporządzenia ostatniej woli byłego nauczyciela w Horodyszcu celnarskim, by do spadku po tymże w przeciągu jednego roku tem pewniej się oświadczyli, gdyż w razie przeciwnym spadek ten z ustanowionym dla nich w osobie c. k. notaryusza dr. Władysława Pasławskiego kuratorem pertraktowanym będzie.

Chodorów, dnia 18 października 1889.

L. 6168 (214 1-3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marka Ostachowskiego by w przeciągu roku wniósł deklarację do spadku po Maryannie Ostachowskiej zmarłej w Czerny 23 września 1884 z pozostawieniem kodycyłu z dnia 28go lutego 1884 ileże spadek z ustanowionym dla kuratorem Izydorem Ostachowskim pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy Krzeszowice, 24 grudnia 1889.

L. 12396 (253 1-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Lejbe Sporna, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego właścicielskiej w likwidacyi przeciw Pai, Józefowi, Wolfowi i Lejbie Spornom i innym pcto 6 rat po 39 zł. i reszty kapitału 425 zł. 59 ct. w. a. z pn., ustanowiono dla niego kuratorem dr. Reicha adwokata w Rzeszowie w celu doręczenia temuz uchwały z dnia 18go marca 1887 l. 2371 dla Lejby Sporna wystosowanej jakoteż i dalszych uchwał w tym sporze zapasę mających i wzywa się tegoż, aby kuratorowi podał swoje środki obronne, lub

innego pełnomocnika swojego Sądowi wymieniać, inaczej zle skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 11 grudnia 1889.

L. 41922 (200 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne 5% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 1459 na 100 zł. a. w. zawinkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej, a teje cerkwi w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1889 przez niewiadomego sprawcę skradzionego i wzywa niewiadomego dzierzyciela wspomnianego listu zastawnego ażeby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosił się i ten list zastawny Sądowi przedłożył, gdyż po upływie powyższego terminu na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Wolicy baryłowej ten list zastawny za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, 26 października 1889.

L. 15823 (162 1-3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 3 października 1888 zmarł w Krystynopolu Mojżesz Hersch Schrage bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd niewiedząc o miejscu pobytu ani o życiu konkurujących do spadku tego dzieci pozostałych po zmarłych siostrach spadkodawcy Malce zam. Horowitz, Laji zam. Ebenberg, Mirli zam. Feger; wzywa je, ażeby w przeciągu roku jednego zgłosili się w tymże Sądzie i oświadczenie się do przyjęcia spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dzieżciem zgłaszającym się i z kuratorem dr. Goldbergem dla nich ustanowionym.

Sokal, dnia 17 listopada 1889.

L. 21916 (203)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskuteczniomym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy dzierzawa propinacyi miejskiej w Tarnowie Adam Łuszczewski, A. Schwanefeld Spólnikami tej jawnej spółki w Tarnowie siedzibę mającej w dniu 1 stycznia 1889 rozpoczętej są Adam Łuszczewski właściciel realności i majster masarski, tudzież Aszer Schwannefeld właściciel dystylarni spirytusu, obaj w Tarnowie zamieszkałi.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1889.

L. 38770 (246 1-3)

C. k. Sąd powiatowy, miej. del. S. I. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że we Lwowie dnia 23 czerwca 1886 zmarła Anna Kaniak z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi spadkobiercy pomiennej zmarłej nie są znani, przeto wzywa się wszystkich którzy z jakiegokolwiek tytułu prawo do powyższego spadku sobie roszczą, by w przeciągu roku licząc od daty edyktu w Sądzie tutejszym się zgłosili, swe prawa wywiedli i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z oświadczeniymi dzieżcami i ustanowionym dla masy spadkowej kuratorem adw. dr. Robertem Czajkowskim we Lwowie przeprowadzoną i spadek zgłaszającym się w miarę ich praw przyznanym zostanie.

Równocześnie wzywa się wszystkich wierzycieli spadkodawczyni Anny Kaniak, by swe pretenzye w sądzie tutejszym zgłosili i udowodnili na terminie dnia 13 marca 1890 o godzinie 5 po południu w sali 3ciej tutejszego Sądu bądź ustnie, bądź pisemnie, a to pod rygorem utraty swych praw, w razie, gdyby przez wyplatę zgłoszonych pretenzyi majątek spadkowy się wyczerpał.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1889.

L. 1493 (206)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla I. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1890 przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyji dnia 24go lutego 1890 o godzinie dziewiątej przed południem się rozpoczynającej, prezydenta tegoż sądu dr. Aleksandra Tchornickiego przewodniczącym; zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Adolfa Podlaszckiego, Adolfa Waltera, Michała Klusika i Zygmunta Zminkowskiego.

Kołomyja, dnia 1 grudnia 1889.

L. 9014 (227)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w r. 1890 wpisy do rejestru handlowego w dziennikach urzędowych „Gazety Lwowskiej“ i „Wiener Zeitung“ a wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone będą.

C. k. Sąd obwodowy Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1889.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania częściowo wymierzonego kapitału wynagrodzenia za znieśnione w majątnościach poniżej wyszczególnionych prawo propinacyjne wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majątności	Liczba wykazu hipot.	Imię i nazwisko właściciela	Kapitał wymierzony		Dzień oddzielenia prawa od wynagrodzenia
			złr.	ct.	
Bursztyn miasto	259	Stanisław	56700	—	10 września 1889
Burstyn część	258		4800	—	
Jezierzany	376		3050	—	
Junaszów	420		3750	—	
Kuropatniki sors. czyli Kurupatniczki	334	ks.	1600	—	5 września 1889
Kuropatniczki sors.	335	Jabłonowski	1550	—	
Kunicki Dom. 294 pag. 115 n. 38 haer.	115		1850	—	
Nastaszczyn	263		10400	—	10 września 1889
Tenetniki	166		3250	—	1889

wzywa niniejszem wszystkich, którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotecę dóbr wymienionych, ażeby pretensje swoje do końca lutego 1890 w Sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§. 13. 21 i 52 ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą, uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, o raz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl §. 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensje nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane, lub wedle §. 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanym pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycje, pod którymi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrebnem Sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysyłane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 7 grudnia 1889.

L. 53236 (389 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Sarę Korpus, że z powodu wydanej w skutek prośby Jakóba Margulesa i Róży Ornstein uchwały tabularnej z 1 czerwca 1889 l. 21094 ustanowiono dla niej, względnie dla niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców kuratora w osobie pana adw. dr. R. Resa, dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Weissa i kuratorowi uchwała powyższa doręczoną zostaje.

Wzywa się zatem Sarę Korpus względnie jej spadkobierców, by środki służące do obrony ich praw kuratorowi dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi oznajmili, inaczej z skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 4 stycznia 1890.

L. 53457 (388 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomą, że na prośbę Juliana Cybulskiego i Ludwika Ramuła de praes. 18 października 1889 l. 41948 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu przez c. k. główną Kasę krajową we Lwowie z daty Lwów dnia 2go września 1887, którym taż c. k. główna Kasa krajowa potwierdziła, że Julian Cybulski i Ludwik Ramuła złożyli pod art. dziennika przychodu 148/887 do funduszu depozytów duchowieństwa kaucję w kwocie 6000 zł. w. a. (sześć tysięcy zł. walucie austr.) na przedsiębiorstwo budowy gmachu dla lwowskiego gr. kat. seminarium dycezyjnego, a to: w obligacjach król. węgierskiej renty papierowej lit. B. nr. 50055 na 500 zł., lit. B. nr. 97027 na 500 zł., lit. C. nr. 78970 na 1000 zł., lit. C. nr. 114334 na 1000 zł., lit. C. nr. 114338 na 1000 zł., lit. C. nr. 122033 na 1000 zł. i lit. C. nr. 196594 na 1000 zł. w. a. każdą z talonem i kuponami bieżącymi, oraz wzywa tych którzyby ten kwit w swoim ręku mieli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktalnego, tem pewniej Sądowi przedłożyli, ileże po upływie tego terminu, kwit ten za umorzony i nieważny będzie uznany, i wystawiciel takowego nie będzie obowiązany odpowiadać im za takowy.

Lwów, dnia 11 stycznia 1890.

L. 17122 (207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany czyni wiadomą, że Mikołaj Litmański syn Jana, rolnik z Kupeczyniec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł 27 marca 1887. Ponieważ Sądowi życie i miejsce pobytu jednej ze spadkobierczyń, Zofii Litmańskiej nie jest wiadomem, wzywa się takową by się najdalej za rok od niżej umieszczonej daty w tutejszym sądzie jawiła i oświadczenie do spadku po Mikołaju Litmańskim wniosła, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie partraktowanym ze spadkobiercami, którzy się zgłoszą i dla Zofii Litmańskiej ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Łuczakowskim w Tarnopolu z substytucją adw. dr. Landesberga w Tarnopolu.

Tarnopol, 31 sierpnia 1889.

L. 6366 (375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Liszki z powodu skargi Wojciecha Ziembę przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Liszce o 123 zł. na którą wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 marca 1890 o 8 z rana kuratorem Antoniego Mikosa.

Wzywa się Wojciecha Liszkę aby o teraźniejszym miejscu swego pobytu tutejszy Sąd zawiadomił, lub obrał sobie pełnomocnika w razie bowiem przeciwnym rozprawa z ustanowionym kuratorem Antonim Mikosem będzie przeprowadzoną.

Tuchów, dnia 25 listopada 1889.

L. 6383 (364 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Annę Gorleję Sobczykową iż 26 sierpnia 1880 l. 6344 wniosli Agnieszka Gorlejowa imieniem własnym i imieniem nieletnich Jana, Małgorzaty i Jadwigi Gorleję, tudzież pełnoletni Franciszek, Józefa, Jędrzej i Stanisław Gorleju pozew przeciwko niej tudzież przeciwko Józefowi i Jędrzejowi Piekosiom o zniesienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 178 gm. Góra motyczna objętej że termin do usnej rozprawy na 4 marca 1890 wyznaczono i że dla niej Kuratorem Jana Cwika z Górz motycznej ustanowiono.

Wzywa się zatem Annę Sobczykową aby potrzebnej informacji kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika przedstawiła, inaczej wyniki zła skutki sama sobie przypisze.

Dębica, 11 października 1889.

L. 6405 (366 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie uwiadomiam niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Filipinę małżonków Hartfelderów że przeciw nim wytoczył Jędrzej Kleis pozew o uznanie go właścicielem realności wh. 19 w Raunischau i że dla nich kuratorem Jakób Wagner został ustanowiony, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Poleca się im zatem aby kuratorowi środków obrony dostarczyli lub innego zastępcę Sądowi wymienili, inaczej bowiem sami sobie skutki przypisza.

Sokołów, 2 grudnia 1889.

L. 7798 (282 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacyjnego w dobrach tabularnych Oświęcim w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 352 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{3}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancyi Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 27 września 1889 w kwocie 27050 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adno-

tacy i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnione w tych dobrach prawo propinacyjnego od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 r. w tutejszym Sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowemu wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądaną wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 7796 (280 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacyjnego w dobrach tabularnych Babice w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych lwh. 36 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{5}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancyi Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiącej, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 4500 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnione w tych dobrach prawo propinacyjnego od tychże dóbr prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili. Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowemu wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądaną wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. Sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 7797 (281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacyjnego w dobrach tabularnych Broszkowice w pow. sąd Oświęcimskim położonych lwh. 33 objętych, własność uprawnionej do poboru a mianowicie masy spadkowej Joachima Schönkera w $\frac{5}{10}$, Liebe Schönkerowej w $\frac{3}{10}$ i Konstancyi Sobolewskiej w $\frac{2}{10}$ częściach stanowiących, orzeczeniem c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 10 sierpnia 1889 w kwocie 1650 zł. w. a. wymierzonego wzywa wszystkich, którzy do dnia 23 czerwca 1889 roku jako dnia

tabularnej adnotacji i oddzielenia prawa do wynagrodzenia za znieśnione w tych dobrach prawo propinacyjnego od tychże dóbr, prawo hipoteki na takowych nabyli, ażeby pretensje swoje najdalej do dnia 16 marca 1890 w tutejszym sądzie zgłosili.

Nie zgłaszający się bowiem będzie na podstawie §§ 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. uważany za zezwalającego na przekazanie swej pretensji na kapitał wynagrodzenia według kolei nań przypadającej, porządkiem hipotecznym naznaczonej i przy przyszłej rozprawie nie będzie słuchany, a nadto utraci prawo do wnoszenia opozycji i innych środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani przy rozprawie w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u. p. zawarli, jednak tylko wtedy, jeżeli jego pretensja została wedle porządku hipotecznego przekazana na kapitał wynagrodzenia lub stosownie do § 27 nadal na ziemi zabezpieczoną.

Zgłoszenie ma zawierać dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież mieszkania (numer domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć ustawowemu wymogom odpowiadające, legalizowane pełnomocnictwo, dalej kwotę żądaną wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie zgłoszonej pozycji wedle ksiąg hipotecznych.

Jeżeli zgłaszający się przebywa po za okręgiem tut. Sądu winien wymienić pełnomocnika w okręgu tut. sądu przebywającego celem odbierania uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie przysyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Wadowice, dnia 14 grudnia 1889.

L. 17629 (412 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia w sprawie przekazania niewyodrędkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za znieśnienie prawa propinacyjnego w dobrach Nowosiółka kostiukowa I, II, III, IV, i połowa V wedle wyk. hipot. l. 704 Jakóba Margulesa i Róży z Margulesów Ornsteinowej własnych, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Katarzyny z Schreinerów Kaufmann, Maryi z Schreinerów Samiewiczowej, małoletnich Maryi Samiewicz, Antoniny Charanza, Józefa Charanza, wreszcie dla Berty Jampoler, względnie dla ich niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie adw. Dr. Axelrada z substytucją adw. Dr. Bindera i wzywa się ich tudzież wszystkich wierzycieli, którzy na dobrach powyższych nabyli przed dniem 22 sierpnia 1889 prawo zastawu, aby swe pretensje najdalej do 31 marca 1890 w tutejszym Sądzie zgłosili, gdyż inaczej wedle §§ 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 Dz. ust. pat. przy rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensji na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani zostaną. Nadto utracą także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawiający zawarli między sobą w myśl § 5 pat. ces. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja ich wedle porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie mogące nastąpić ustnie lub pisemnie ma zawierać imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające, kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem i oznaczenie hipoteczne pozycji zgłoszonej.

Wreszcie winni wierzyciele po za obrebnem tutejszego sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesłane one będą pocztą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1890.

L. 20574 (57 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Feigenbauma, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 7000 zł. kuratora w osobie adw. dr. Glasera z substytucją adw. dr. Busia ustanowił i temuż kuratorowi uchwałę z dnia 24 października 1889 l. 16482 dla niego przeznaczoną doręczył.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1889.

L. 37787

(230 1-3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Jacka Mołęckiego i tegoż również z życia i miejsca niewiadomych sukcesorów, iż w sprawie Szczepana Uznańskiego przeciw nim o wykreślenie ze stanu biernego realności lwh. 23 i lwh. 93 205 206 i 207 w Krowdrzy prawa zastawu dla sumy 600 zł. pol. na rzecz Jacka Mołęckiego tamże zaintabulowanego zpn., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Borońskiego ze substytucją adw. dr. Hubaczka z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi dowodów potrzebnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika w tej sprawie Sądowi przedstawili w przeciwnym bowiem razie sami sobie winę przypiszą.
Kraków, 20 listopada 1889.

L. 6981

(365 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Grzegorza i Maryannę Szostakiewiczów względnie ich możliwych z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców, że Wincenty Dominik 2 im. Kosturkiewicz wniósł pod dniem 5 czerwca 1889 l. 6981 prośbę o umorzenie pretensji starej 40 dukatów holderskich w złości w stanie biernym realności pod lk. 18 i pola Dołhanowskie w Jarosławiu na Głęb. przedm. na rzecz Grzegorza i Maryanny Szostakiewiczów ciężące, a w skutek uchwały Magistratu Jarosławskiego z 16 maja 1829 na podstawie obliżu z 9go kwietnia 1829 przez Szymona i Zofię Dybaczów zeznanego wpisanej.

W skutek tej prośby zarządza Sąd postępowanie amortyzacyjne, i wzywa Grzegorza i Maryannę Szostakiewiczów względnie tychże z życia i miejsca pobytu nieznaną spadkobierców tak przez ustanowionego kuratora dr. Juliana Ruczkę jakoteż i przez edykta, aby w przeciągu jednego roku, to jest na dalej do dnia 23 stycznia 1891 swe pretensje do wierzytelności hipotecznej do Sądu zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd na żądanie proszącego zezwoli na umorzenie wpisu i na wykreślenie tegoż.

Jarosław, 29 czerwca 1889.

L. 8773

(61 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniami e. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego z dnia 25 września 1889 l. 16332, 16,640 16337 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątnościach tabularnych Łostówka, Podobin Łętowe, w okręgu e. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonych, według w. h. l. 635, 411, 530 uprawnionych spadkobierców s. p. Henryka hr. Wodzickiego a to: Romana, Stanisława, Józefa, Antoniego hr. Wodzickich, Ludwika z hr. Wodzickich Sobańskiej, Ludwika Dembińskiego, Amelii, Stefana, Henryka Dembińskich, Teresy z Dembińskich Chłapowskiej własności będących, w kwotach 1200 zł., 1500 zł., 1500, zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionych majątnościach przed dniem 30 lipca 1889 nabyli, aby swoje pretensje najpóźniej do dnia 6 marca 1890 w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiadające;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu w kapitale;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważany tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensji swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym; nie będzie on już słuchany przy rozprawie. Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycji i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesenci stający zawarli między sobą w myśl § 5. patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensja jego według porządku hipotecznego przekazana została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1889.

L. 51664.

(145 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majątności „Łukawica III“, majątności „Łukawica II“ i majątności „Lipsko II z Wola wielką“, wykazami hipotecznymi l. 44, l. 43 i l. 537 ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętych, p. Adolfa Łokuciejowskiego własnych, że e. k. Dyrekcja galic. funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 28 sierpnia 1889 l. 10767 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majątności „Łukawica III“ w kwocie 397 zł. 46 ct., w majątności „Łukawica II“ w kwocie 397 zł. 46 ct. i w majątności „Lipsko II z Wola wielką“ w kwocie 295 zł. 88 ct.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału e. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tych majątnościach do dnia 15 lipca 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensje swe do dnia 15go marca 1890 ustnie lub pisemnie w tymże e. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ileż niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensji na kapitał wynagrodzenia za objęte prawo propinacji w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakiegokolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensje w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensji hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego e. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, spoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczey uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

We Lwowie, 21 grudnia 1889.

L. 1123

(71 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Juszcza, ażeby w przeciągu roku od dary edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosił i deklarację spadkową po zmarłym na dniu 22 czerwca 1872 w Walsmündzie powiecie Nowy Targ Iwanie vel. Juda Juszcza wniósł, inaczey bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorem Ilka Juszcza, który dla tegoż w osobie Tymka Gizy z Bielanki ustanowionym został.

Gorlice, dnia 16 listopada 1889.

L. 5572

(329 3-3)

Uwładam się z miejsca pobytu nieznanego Józefa Wojnę z Bruśnika, że Jan Jamka wniósł pod 6 listopada 1889 l. 5573 przeciw niemu pozew o 500 zł. zw. i że ustanowiono dla niego kuratorem Filipa Żabę wójta w Bruśniku, któremu przed terminem wyznaczonym do rozprawy na 26 marca 1890 winien podać środki do obrony lub sam stanąć na tymże terminie.

C. k. Sąd powiatowy.
Ciątkowice, dnia 30 grudnia 1889.

L. 6407

(367 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothanga, że przeciw niemu wytoczył pozew Jakób Wagner o uznanie go za właściciela parc. l. 1362, 1361, 3482 3483, 2762, 2709, 1292, 1151/1, 1151/2, 1146/1 i 1146/2, w skład realności lwh. 33 w Rani-schau wchodzących i że dla niego kuratorem Gotfryd Hartfelder ustanowionym został, termin do rozprawy wyznaczony na dzień 19 lutego 1890 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie.

Poleca się mu zatem, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę Sądowi wymienić inaczey bowiem sam sobie skutki przypisze.
Sokołów, 2 grudnia 1889.

Doniesienia prywatne.

Wojskowy Zakład naukowy

połączony z pensjonatem.

Emeryt. kapitan Waniczek.

Lwów, ulica Akademicka l. 8.

Przygotowuje do egzaminów:

1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349
 2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);
 3. na oficera i kadeta wszystkich kategorji
- Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajomić się z zory dokładnie z naukami, potrzebnymi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zatrzymaniu ich w czynnej służbie przez rok drogi w myśl nowej ustawy wojskowej.
- Rozpoczęcie nowych kursów od roku l. maja 1. października.
- Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje Biuro informacyjne w sprawach wojskow. Obszerniejsze programy gratis i franco.

L. 1348

(372 1-3)

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że preliminarz budżetu powiatowego na rok 1890 jest wyłożonym w biurze Wydziału powiatowego do przejrzania.

Z Wydziału powiatowego

w Czortkowie, 16 stycznia 1890.

Na karm-wal

Najlepsze cukry deser. 1/2 kl. zł. 1.20

Najl. czekoladki napełn. 1/2 kl. zł. 1.50

1/2 karmelków mieszanych 75 ct.

Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą wysyła pierwsza prowa 3%

fabryka czekolady i cukrów

H. TRETERA

Lwów, ul. Kopernika l. 3.

Na mocy uchwały Sądu krajowego we Lwowie z dnia 4 stycznia 1890 L. 51860 odbywa się 7668

Wyprzedaż

makat, haftów i tkanin starożytnych

ze zbioru s. p. Waleryi br. Heydel

w domu pod L. 6 ulica Krasińskich, we Lwowie

codziennie od godziny 9 rano do 1 popołudniu.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia.

Zatem artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem aktywności i dobroci z Antilentilia. Śrdek ten otoczony jest odświeżającym substancją, usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wyrobiane, blizny itd., nadaje cerze świeżość, białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Pilipton

Włosy siwym i wypadającym po kilkukrotnym użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odświeża włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 20 ct.

Pomada chino-taninowa

jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Stoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdecznie dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyna.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka róg Wałowej l. 25 w Krakowie Sukiennice l. 20 w Czernowcach Rynek l. 3.

KAPSUŁKI MATICO

PP. GRIMAULT i Ko Aptekarzy w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzęzątek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kulebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

WE LWOWIE w aptekach pp. Mikusa, Wawórskiego, Rucera, Skiepińskiego i Baisera 8116

W m. Białej Cerkwi

guberni Kijowskiej pow. Wasylkowskim st. kolei żelaznej Fastowskiej w dniu 3 (15) lutego 1890 r. odbędzie się doroczna

sprzedaż koni

arabskich i innych ras rozpłodowych, matek młodych, wierzehowych i zaprzegowych, pochodzących ze stad JW. hr. Maryi Branickiej, JW. hr. Władysława Branickiego, JW. hr. Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego Wł. Markowskiego.

Konie oglądać można w stajni Biuro-Cerkiewskiej od dnia 1 (13) lutego 1890 r. Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni. 8493